

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o.o. udz.
Telefon nr. 61.

OJCZYNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

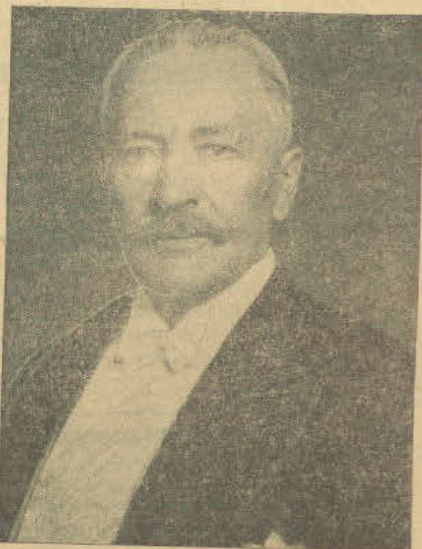
Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 259

LESZNO, piątek, 11-go listopada 1938 r.

R. XIX

20 lecie Niepodległości Polski



20 lat w życiu narodu i państwa — na przestrzeni dziejów — nie stanowią ani okresu, ani epoki, na jakiej dzielimy historię, gdy usiłujemy dobiec istoty dokonywujących się przemian, zrozumieć sens ewolucji narodu i niejako, ocenić zjawiska historyczne.

Dzieje Państwa Polskiego — posiadają tysiącletnią przeszłość. Jednak katastrofa Rzeczypospolitej szlacheckiej pozbawiła naród przez całe prawie półtora wieku — niepodległości. Pozbawiła go własnego państwa i prawa do swobodnego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Rozbiory rozdarły nie tylko żywe ciało Ojczyzny — ale również spowodowały głębokie rysy w charakterze narodowym — nie tylko rozdzieliły, lecz także rozstroiły, życie psychiczne Narodu, czego skutki odczuwają odrodzony organizm państwowy, który dotychczas jeszcze nie odnalazł swej równowagi.

Jednakże ponad tymi — czy innymi momentami — ponad wątpliwościami dnia szarego, dnia twardej pracy, ponad małostkami i upartą walką o lepszą przyszłość Zmartwychwstałej Polski — gorącej radość całego Narodu —

— że znowu — jako wolny z wolnymi — przez chrzest krwi — w chwale zwycięstwa —

— święci chwilę triumfu i może dać żywy wyraz swego zachwytu, wobec Cudu — jakim jest i pozostanie Odrodzenie.

W ciągu 20 lat — pracy od podstaw, która dokonywała się w nad wyraz ciężkich warunkach, wśród burzy przeciwności — wykuwaliśmy nowy spiszowy pomnik Polski Niepodległej. Walczyliśmy na wszystkich frontach — i zwyciężyliśmy, znacząc granice krwią odkupienia. Entuzjazm i poświęcenie — uszlachetnione miłością

Ojczyznę — zarówno na polach bitew jak i w szarzyźnie codziennej roboty — tworzyły nową Polskę. Robotnik, chłop, inteligent — przykładali zgodnie dłoni, aby wyżej i wyżej wyciągnąć mury gmachu — Ojczyzny.

Zdawało się wrogom naszym, że budujemy bez fundamentów, — nie

widzieli bowiem złota i betonu. Myślimy nasze fundamenty oparli na sercach i woli, miłości i ofierze. „Saisonstaat” ostał się w ciężkich zmaganiach Lwów, Poznań i bój powstańców śląskich — pola Radzymim i Cud nad Wisłą — oto pałe dziejów, na których oparliśmy gmach odrodzonego

Państwa Polskiego. Takie fundamenty są niezniszczalne. Dzieje narodu — tylko na takich podstawach — mogą rozwijać się bez przeszkód.

Niepodległe Państwo Polskie zdało egzamin. Okrzepło wewnętrznie, wrogom nakazało szacunek. Dzisiaj w 20-lecie bytu odrodzonego Państwa — możemy z dumą powiedzieć, że na mapie Europy stanowimy, czynnik polityczny, którego nikomu nie wolno lekceważyć. Z nową Polską liczą się w Berlinie, Paryżu, Londynie, Rzymie i Moskwie.

Nie wszystko jeszcze załatwione, nie wszystko weszło na właściwe tory. — ale Armia i Naród, tworząc nierozdzielny całość — są gwarantem przyszłości, a reszta dokona się po wielu może jeszcze ciężkich próbach, w ogniu doświadczeń i w obliczu konieczności dziejowej.

Przed Narodem stoją zadania, które muszą zostać spełnione. Od których nie wolno się uchylać.

Idea Zjednoczenia poprzez zgodę i dobrą wolę wszystkich — musi przyświecać jako naczelne hasło chwili dziejowej wszystkim. I tym, co w tej chwili dzierży władzę w swych rękach i tym, co od niej stoją zdala.

Patrząc na ubiegłe 20 lat i rozważając dokonane już dzieło, Naród Polski przyrzeka sobie w 20-lecie Niepodległości Odrodzonego Państwa, maszerować w przyszłość z wiarą i wolą przetrwania.

Pokoleniom, które przyjdą po nas musimy pozostawić Polskę bez podziału wewnętrznego.

Ta, co nie zginęła, a której triumf święcimy w dn. 11 listopada — tego żąda i to nam nakazuje.

MIECZYSLAW URBANOWICZ.

DR. KAZIMIERA FIWEGER-SZPUNAROWA.

NIECH ŻYJE RZECZPOSPOLITA!

Dumnie się wznosi Polsko Twoja głowa
nad fale morza i Giewontu szczyt;
w potęgę wzrasta armii moc stalowa
grzmi, tetent kopyt, czołgów ostry zgrzyt.
Okrzykiem szczęścia żołnierz Cię wita:
Niech żyje Polska Rzeczpospolita!

Nad pól lanami i piaskami Wisły
ruchomych kształtów widać srebrny dach;
płatowce nasze nad ziemią zawisły
na straży granic wrogów budząc strach
Orłów powietrzny huciec Cię wita:
Niech żyje Polska Rzeczpospolita!

Po nad Bałtyku smaragowe wody
bandery polskiej wieje barwny znak;
to marynarki zastęp dzielny, młody
z Gdyni wypływa w móż nieznaných szlak.
Ogniem swych armat flota Cię wita:
Niech żyje Polska Rzeczpospolita!

Dymią kominy, krzepko wala młoty,
a myśli twórczej wszędzie pada siew;
nie zaprzestają zbrojnej swej roboty
rolnik i górnik, czując ziemi zew.
Trudem uzojlon lud Ciebie wita:
Niech żyje Polska Rzeczpospolita!

Ale największa Polsko Twa potęga
w rzeszy tej dziatwy, co Ci zesłał Bóg;
bo jej modlitwa aż do Niebios sięga,
a pierś jej bądzie bronić Twoich dróg.
Przyszłość narodu Ojczyznę wita:
Niech żyje Polska Rzeczpospolita!

Słowa do „Hymnu Rzeczypospolitej” — Nowowiejskiego

VON RATH ZMARŁ

Kondolencje prezydenta Francji, premiera i min. Bonneta

Paryż. O godz. 16 min. 30 zmarł w klinice z odniesionych ran sekretarz ambasady niemieckiej w Paryżu von Rath.

Rano przybyła do Paryża z Niemiec matka zmarłego sekretarza ambasady von Ratha.

Wiadomość o śmierci radcy von Ratha wywołała w Paryżu silne wrażenie. Prezydent republiki polecił przez swego adiutanta wyrazić współczucie ambasadorowi Rzeszy.

Zwłoki von Ratha przewieziono z kliniki do gmachu ambasady i tam złożono na katafalku. Straż honorową przy zwłokach pełnią będą członkowie ambasady i Partii Narodowo-Socjalistycznej. Prawdopodobnie ciało zmarłego przewiezione zostanie do Niemiec.

Hitler przesłał rodzicom zmarłego telegram kondolencyjny.

Charge d'affaires francuski w Berlinie wyraził sekretarzowi stanu von

Weizsackerowi kondolencje w imieniu premiera Daladiera i min. Bonneta.

Hitler atakuje nadal

wszystkich przywódców opozycji angielskiej

Monachium. W rocznicę nieudanego puczu 9 listopada 1923 r. odbyło się zebranie w historycznej piwiarni (Bürgerbrau-Keller), w którym wzięli udział najstarsi hitlerowcy. O g. 20.40 zabrał głos Hitler, przedstawiając rozwój wypadków, które —

jak zaznaczył — doprowadziły do katastrofy 1918 r.

Następnie kanclerz zaatakował szefów opozycji angielskiej, szczególnie Coopera, Churchilla i Edena, występujących ostatnio przeciwko narodowemu socjalizmowi i Niemcom.

NIEZNANE LOSY SCHUSCHNIGGA

Wiedeń, 9. 11. Władze niemieckie zaprzeczają wszelkim wiadomościom, jakoby ekskanclerz Schuschnigg został w tych dniach przewieziony z Wiednia do sanatorium dla nerwowo chorych, pod Wiedniem, względnie do Berlina. Schuschnigg jak zapewniają, przebywa nadal w siedzibie Gestapo w hotelu „Metropol“ we Wiedniu.

Depesza prem. Składkowskiego

Po wyborze na posła p. prem. gen. Sławoj-Składkowski wysłał do swych wyborców depeszę nast. treści:

„Serdecznie dziękuję wyborcom okręgu kalisko-tureckiego za zaszczyt ponownego wybrania mnie posłem do Sejmu Rzeczypospolitej.

Przyrzekam pracą moją zasłużyć za okazane mi zaufanie.

Warszawa, 8. 11. 1938 r.

Sławoj-Składkowski
poseł ziemi kaliskiej.

Uroczyste otwarcie sesji parlamentu W. Brytanii

London. Nastąpiło tu otwarcie nowej sesji parlamentu. Z tej okazji król Jerzy VI wygłosił mowę tronową, w której poruszył najaktualniejsze problemy zagraniczne i wewnętrzne.

Po uroczystym otwarciu w Izbie Gmin i w Izbie Lordów — odbyła się dyskusja na temat polityki zagranicznej oraz wizyt głów państwa zaprzyjaźnionych i wyjazdu króla Jerzego do Kanady.

Pożar w żydowskiej fabryce cukrów

Nieszczęśliwy wypadek strażaka

Bydgoszcz. 8 bm. o godz. 10 wybuchł pożar w żydowskiej fabryce czekolady „Holandia“. Pożar wybuchł na szczęście w chwili, kiedy pracownicy miały przerwę śniadaniową i znajdowały się w dolnej części fabryki.

Ogień powstał w dziale młynów do mielenia ziarn kakaowych. Od tarcia maszyny zajął się worek, a od niego

stojące obok worki. Robotnice spostrzegły dym wydobywający się z wentylatorów w oknach i zaalarmowały administrację.

Straż pożarna ze względu na zaciśnienie zabudowań fabrycznych mogła tylko zlokalizować pożar w budynku. Akcja ratownicza trwała do godz. 14. Cały budynek wraz z urządzeniami wewnętrznymi uległ płomieniom.

Straty oblicza się na 30 tys. zł. Pożar udało się zlokalizować i nie dopuścić do sąsiednich budynków mieszczących się w tym samym podwórzu.

Podczas pożaru wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie strumień wody oderwał rozżarzony kawa-

łek belki, który spadł na twarz jednego ze strażaków, 33-letniego Romana Budnika. Jedno oko nieszczęśliwego strażaka jest bardzo silnie uszkodzone. Przewieziono go do szpitala, gdzie dokonano operacji.

Radek zwolniony z więzienia i przywrócony do łaski?

Warszawa. Według wiadomości rosyjskiej prasy emigracyjnej został zwolniony z więzienia Karol Radek, który w procesie Bucharina był skazany na śmierć, a następnie ulaskawiony przez Radę Komisarzy Ludowych.

Radek podobno ogłasza rozmaite artykuły w pismach bolszewickich występując pod pseudonimami. Prasa emigracyjna przypomina, że Trocki postawił Radkowi zarzut uprawiania roli prowokatora.

We Francji -- przeciw cudzoziemcom

Paryż. Kampania w sprawie cudzoziemców, która przybrała na sile wskutek zamachu w ambasadzie niemieckiej, trwa w prasie paryskiej w dalszym ciągu. Dzienniki domagają się energicznego oczyszczenia terytoriów Francji, a w szczególności okręgu paryskiego z niepożądanych a często przestępczych elementów cudzo-

ziemskich, wprowadzenia skutecznej kontroli nad cudzoziemcami, opracowania specjalnego statutu obcokrajowców, ograniczenia dla cudzoziemców w zakresie wykonywania handlu i przemysłu, a przede wszystkim kontroli ograniczeń przy wjeździe do Francji.

Ostatnia stawka

Powleść

57

(Ciąg dalszy)

— Harold Neville? Nie, ten nie ukrywa rewolweru, używszy go przedtem. Ostatnie twoje przypuszczenie nie przekracza istotnie granic teorii.

— Zgadzam się, drogi i zawsze podziwiany stryju! — Nad tym się też trudzę, by dowieść uparcichuwo temu, że kłamie.

Mógłbym mu przeciw powiedzieć poprostu: nabierałeś mnie drogi Haroldzie, twierdząc, że strzelałeś z tego rewolweru. Ale nie osiągnąłbym tym niczego.

Twierdziłby wtedy — dobrze, skoro wiecie o tym — zgoda, strzelałem, z mojej broni własnej. Gdzie jest ta broń? — mogliśmy zapytać. Szukajcie jej — odpowiadałby nam z pewnością.

Uarl się, by bronić Giorii Sainsbury i będzie młazał tak długo, aż — mówi. A jeśli dobrze — ma księżnę? — przeznaczeniem, skoro tylko

będzie mogła. Dlatego pragnę nie odmawiać kochanemu Haroldowi i nadal naszej gościnności. Z chwila, gdy wypuścimy go na wolność, traci Gloria Sainsbury powód do mówienia. Ale ażeby go uwolnić, zezna nawet, że była kochanką tego Portugalczyka i że zabiła go z zazdrości. Nie będzie się oszczędzała.

Gloria Sainsbury jest nie tylko kobietą piękną, ale kobietą dzielną i honorową, jak mężczyzna. Drogi i zawsze wysoko ceniony stryju, nawet gdybyś miał uważać mnie za kocięciarza, nie mogę powstrzymać się, by nie wyznać, że Gloria Sainsbury jest jedną z nielicznych kobiet, do których odnozę się z nieklamany szacunkiem.

— I ja także — powiedział starszy pan Ryce, — tak, jak nie wierzyłam ani w jedno słowo bajki opowiedzianej przez tego osia Neville'a, tak samo nie uwierzyłbym jej, gdyby nam chciała wyznać, że była kochanką hrabiego Las Valdas.

— Musimy szukać innego powodu, który zawiódł ją owego wieczora do domu Portugalczyka.

— To też szukamy go. W międzyczasie dokonałem kilku wywiadów, i jestem zupełnie już pewny, że przypuszczenia jakiegokolwiek stosunku jej z hrabią Las Valdas jest niemożliwe

już z powodu czasu i przestrzeni. — Poznała go dopiero w Burnham Tower i nie interesowała się tam nim szczególnie. Stara moja przyjaciółka, mis Elliot, jest zdania, że interesowała go głównie lady Grace.

— Daisy Elliot? Hm — a czy zechce ona milczeć?

— Ależ stryju! Głowo tak rozropnej rodziny! Słodka Daisy dziwi się dzisiaj jeszcze, kto mógł zakpić sobie ze mnie i zaprosić mnie do niej telefonicznie. Przybyłem na rzekome jej telefoniczne zaproszenie i całe popołudnie mówiliśmy o jej próbach krzywowania Airedaltherriów z Collie.

Kiedy dowiedziałam się wszystkie, wróciłem do domu. Nie robiłem jej żadnych wyznań miłosnych — przysięgam. Nie — nie, Gloria Sainsbury nie miała z hrabią Las Valdas nic wspólnego. — Do licha — i ciągle jeszcze nie można się z nią rozmówić! Dzisiaj rano miała prawie czterdzieści stopni gorączki.

Zapałił ulubionego „Queen“ ale rzucał go w nagłym porywie podniecenia.

— Nie wiem — zawołał — wydaje się sobie tym razem w ciemie bity. Sławna moja intuicja opuściła mnie zupełnie. Brak mi fantazji, jak modnemu malarzowi. Płaczę mi się tu

Dla naszych dzieci - ubranka - sweterki - sukienki wełn. najtańiej
T. WOJCIECHOWSKI
LESZNO - RYNEK.

Od 150 zł dochodu obowiązek świadczeń na bezrobotnych

Warszawa. Świadczenia na rzecz bezrobotnych nie będą ściągane w roku bież. od osób pobierających uposażenia mniej niż 150 złotych miesięcznie. W roku ubiegłym zwolnienie to

stosowane było wobec zarabiających poniżej 100 złotych.

W SPRAWIE ŻYDOW

Warszawa. Toczą się w Berlinie dalsze rozmowy polsko-niemieckie w sprawie obywatelstwa żydowskiego, jednak nie zostały jeszcze zakończone.

Nie kupuj u żyda!

moc osób połączonych jakimś niemi, Las Valdas, Neville, pan St. Aubin, ten szofer, Perkins — a ja nie mogę najmniejszej nici uchwyścić. Jak mówił Archimedes, ten profesor gimnazjalny starożytnych: daj mi punkt oparcia, a ruszę świat z posad. Tak powiedział, jeżeli się nie myle. Nie wiem dokładnie — nie byłem nigdy tegi w historii. Na każdy wypadek mogę powiedzieć coś podobnego: — daj mi pewną nit, a rozwiklam ten cały kłebek!

Sir Artur kiwał w zamyszeniu głową.

— Czy zainteresowałeś się już poprzednim szoferem hrabiego? Który tak dziwnie nagie zachorował?

Bratanek zrobił obrażoną minę.

— Gdybym tego zaniedbał, nie byłbym, godnym ani ciebie, stryju, ani tajnej służby jego królewskiej mości. Ale owego Adama nie udało się znaleźć. Rozplynął się w powietrze.

— Hm.

Pauza.

Potem wpadł stryju na pomysł. — A gdybyś tak spróbował pomóc z lady Grace?

— Drogi i stale niedoceniony stryju! To jest myśl! Jutra idę do lady Grace Neville.

Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

Nie będzie dewaluacji pieniądz w Polsce

Poznań. — We wtorek odbyło się w sąd posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu ważne zebranie Izby pod przewodnictwem prezesa Kałamańskiego. M. in. na zebraniu podano do wiadomości oświadczenie wicepremiera Kwiatkowskiego, który zapewnił delegację szef gospodarczych Wielkopolski, że dewaluacja pieniądza w Polsce nie jest przewidziana.

Równocześnie podano do wiadomości, że sprawa powszechnej wystawy w 1944 r. została już ostatecznie przesądzona. Wystawę będzie organizowała Warszawa.

Zwolnienie z aresztu

Poznań. — Władze śledcze zwolniły w poniedziałek wszystkich aresztowanych w nocy z soboty na niedzielę członków Stronnictwa Narodowego w liczbie 81 osób.

Wszyscy oni zostali przesłuchani przez prokuratora Elsnerowicza.

Brak mąki w okolicy Rogowa

Gniezno. — Mieszkańcy okolicy Rogowa odczuwają ostatnio brak mąki. Wprawdzie w samym Rogowie znajdują się dwa młyny, a mianowicie niemiecki (60 ctn. przemiału dziennego) i polski (przemiał 300 ctn., ten ostatni jest jednak unieruchomiony). Ponieważ młyn niemiecki nie może wszystkich obsłużyć, rolnicy jedzą niezadziwicznie do młyna w Zdziechowie lub Janowcu, przebiegając od 20 do 40 km. drogi.

Jeszcze gorzej się przedstawia sprawa, gdy młyn rogowski przerywa na jakiś czas swą pracę z powodu konieczności dokonania naprawy.

Nędza zmusiła komornika do sprzeniewierzenia

Bydgoszcz. — W ub. wtorek przed sądem okręgowym w Bydgoszczy stanął przed komornik sądu grodzkiego w Margoninie 40-letni Rafał Sakdźtari, pod zarzutem przysięgłszy sobie w czasie pełnienia funkcji urzędowych w r. 1936 kwoty 186 zł na szkodę niejakiego Józefa Bruchanda w kradzieży, oraz na szkodę skarbu państwa w wysokości 3 zł 60 gr.

Oskarżony w czasie rozprawy wyjaśnił, że do sprzeniewierzenia wymienionych kwot skłoniła go nędza, w jaką popadł wskutek utraty stanowiska.

W wyniku rozprawy sąd wymierzył przysięgłemu komornikowi karę 1 roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 6 lat.

„Energiczna“ małżonka

Bydgoszcz. — Do pogotowia ratunkowego w ub. niedzielę wieczorem przywołano Jana Błowskiego, który w walce z własną małżonką otrzymał kilka ciężkich ciosów kopięcią, czy też innym jakimś narzędziem kuchennym.

Przy opatrunku również asystowała energiczna małżonka, która z konkluzją: „zapamiętaj sobie, żebyś drugi raz ze mną nie zaczynał“ — wzięła męża pod pachę i razem, w przykładnej już zgodzie, poszła do domu.

Informator m. Leszna

Wznowiona fotografia i wszelkie prace artystyczne, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Materiały Męskie!

Bielskie i Tomaszowskie — Garnitury i Płaszczki Bontony na garnitury szkolne Materiały wojsk, tylko wyb. gat. A. Dzikowski - Leszno Rynek 6

Romantyczna podróż osobiwej pary

Poznań. — Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa 15-letniej Heleny Zaholskiej i 18-letniego Bronisława Kucharzewskiego. Zaholska odpowiadała za kradzież 1.120 zł na szkodę swego ojca, Kucharzewski zaś za namawianie do kradzieży i przyjęcie pieniędzy pochodzących z kradzieży.

Kucharzewski zachodził bardzo często do Zaholskiej, mimo wyraźnego zakazu ze strony rodziców, który, młodzieniec się nie podołał ze względu na opinię lazika i nieroba. Kucharzewski naklonił Zaholską by zabrała ojcu z biurka 1.120 zł oszczędności.

Następnie oboje wyjechali do Zakopanego, gdzie zamieszkali tydzień w jednym z pensjonatów. Ponieważ wyjechali bez

zapasowej garderoby, więc duża część gotówki poszła na ubranie. Kiedy zostało 400 zł, awanturniczka parka pojechała do Warszawy, gdzie zamieszkała w hotelu Europejskim. Niedługo jednak trzeba się było przenieść do skromniejszego pokoiku na ul. Okólnik. Po wyczerpaniu gotówki trzeba było wracać do Poznania, gdzie Zaholska i Kucharzewski zostali ujęci przez policję.

Sąd skazał Zaholską za kradzież na umieszczenie w zakładzie poprawczym, zawiązując wykonanie kary i oddając panią pod opiekę rodziców. Kucharzewski, faktyczny sprawca kradzieży, został ukarany 9-miesięcznym więzieniem bez zawieszania.

Krwawy napad bandycki

Ciężko pobity właściciel mieszkania zbiegł w koszuli i sprowadził policję

Poznań. — Zuchwałego napadu dokonano w Poznaniu przy ul. Pięknej na mieszkaniu Edwarda Gomoleczyka. Napadu dokonali 40-letni Franciszek Ratajczak, robotnik Elektrowni Miejskiej oraz Cecylia Rajewska z Bukowca.

Około godziny 2-giej w nocy Gomoleczyk przebudził się i widząc złodziei, wszczął alarm. W tym samym momencie został silnie uderzony w głowę i stracił przytomność. Wykorzystali to złodzieje i zaczęli go masakrować. Gomoleczyk na wy-

bite dwa zęby, ranę w głowie, poranioną całą twarz oraz poważną kontuzję nogi.

Po unięskodliwieniu Gomoleczyka złodzieje zaczęli w dalszym ciągu plądrować mieszkanie. Gomoleczyk jednak przyszedł do przytomności i wykorzystując niewagę złodziei uciekł z mieszkania w koszuli i udał się na policję, która natychmiast autem przybyła na miejsce i zdołała ująć sprawców napadu.

Dalsze dochodzenia w toku.

„Lojalność“ Niemców w chojnickim

Chojnice. — Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Chojnicach zasiadli Józef Nelke ojciec, Jan Nelke syn, oraz Hildegard Nelke córka, zam. w Ostrowie, oskarżeni o zniewagę wojska polskiego i urzędnika.

W sierpniu rb. przybył do oskarżonych kwatermistrz chorąży W. P., żądając kwatery dla jednego z oficerów. Zamiast udzielić żądanej kwatery, oskarżeni pod adresem kwatermistrza zaczęli wykrzykiwać obraźliwe słowa, znieważając go.

Za czynny powyższe Sąd skazał Józefa Nelkego na 8 mies. aresztu bez zawieszania, Jana i Hildegardę po 4 mies. bezwzględnej więzienia.

tery dla jednego z oficerów. Zamiast udzielić żądanej kwatery, oskarżeni pod adresem kwatermistrza zaczęli wykrzykiwać obraźliwe słowa, znieważając go.

Za czynny powyższe Sąd skazał Józefa Nelkego na 8 mies. aresztu bez zawieszania, Jana i Hildegardę po 4 mies. bezwzględnej więzienia.

82-letnia wdowa okradzona w kościele

Toruń. — W kościele św. Krzyża Tw Grudziądzu okradzono 82-letnią staruszkę, Weronikę Lewandowską, która będąc wdową, przyszła się pomodlić za dusze swych 5-ciu synów, poległych na wojnie. Gdy staruszka przystępowała do Komunii św., niezany sprawca zabrał jej torbę, w której znajdowało się 4 zł, jako

reszta renty, otrzymywanej co miesiąc w wysokości 10 zł. Ponadto w torbie znajdowały się różne drobniaki i trochę pożywienia.

Należy przypuszczać, że wcześniej czy później złodzieja spotka należyta kara, tym bardziej, że wyrządził wielką krzywdę niezdolnej do pracy, a żyjącej w nędzy kobiecie.

Ofiara fałszywej denuncjacji

Bydgoszcz. — W przeddzień wyborów do Sejmu w Bydgoszczy policja

śledcza zatrzymała i osadziła w areszcie członka Stronnictwa Ludowego, Michała Słipko, na którym ciążyło podejrzenie wzywania swych znajomych i przyjaciół politycznych do bojkotowania wyborów. W dzień wyborów Słipko został jednak wypuszczony na wolność.

Jak wykazało bowiem dochodzenie, — Słipko padł ofiarą fałszywego doniesienia. Słipko nie wyzywał do bojkotowania wyborów, mówił tylko znajomym, że sam głosować nie będzie.

Z kroniki wypadków w Bydgoszczy

Bydgoszcz. — W Kapuścińskich — pracownik Francusko-Polskiej Kolei, Ryszard Wilke, przechodząc przez tor, potrącony został przez manewrującą lokomotywę i doznał okaleczenia głowy.

W kabarecie „Palais de danse“ doszło do sprzeczki między dwoma pijanymi o fordanserkę. Jeden z nich signał rzekomo po rewolwer, wobec czego drugi z poważniejszych gwałtownie chciał się wycofać i przewrócił się, rozbijając sobie głowę o kant stołu.

Obu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

MEBLE atykłasiński.

Dezercja z armii niemieck.

Przed kilku dniami zbiegł z 14 kompanii 96 pułku piechoty w Pile (Schneidemühl) żołnierz armii niemieckiej Heinz Alisat, który oświadczył, że powodem dezercji było złe traktowanie go przez przełożonych oraz bardzo złe wyżywienie.

Feliks Michalak LESZNO

ulica Gabr. Narutowicza 73

Dział I „Dom Odzieży“

Płaszczki damskie
Kapelusze
Stale nowości na składzie
Duży wybór, towar pierwszorzędny

Dział II Fabryka swetrów „FEMI“

Swetry damskie - suknie
Komplety itp. najnowsze fasony
Olbrymi wybór na składzie
Wykonują również zamówienia szybko i fachowo.

Ceny znane jako najniższe!

Koń z wozem wpadł w 12 metrową przepaść

Biała. — Na ostrych serpentynach w Kotliczu pod Zywcom wydarzył się nieszcześliwy wypadek. Mieszkaniec Bolenciny, Jan Gumoś, zwoził jednokonną furmanką deski do domu i na jednym z ostrych zakrętów pod samym szczytem furmanka stoczyła się z gościńca i wpadła w 12-metrową przepaść skalną.

Gumoś doznał dotkliwych okaleczeń twarzy, rąk i nóg, zaś koń, który wraz z wozem potoczył się w przepaść, zginął na miejscu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9. listopada 1938 r.

Waluty:	spred.	kup.
Belgi belgijskie	90.27	89.80
Dolary amerykańskie	5.31	5.28 1/2
Floreny holenderskie	290.42	288.30
Franki francuskie	14.20	14.10
Franki szwajcarskie	121.00	120.20
Funty angielskie	25.37	25.31
Guldeny gdańskie	100.25	99.75
Korony czeskie	10.75	10.40
Liry włoskie	19.60	19.00
Marki niemieckie srebrne	94.00	91.00

Obligacje i papiery wartościowe:	4 1/2% wewnątrz	6 1/2% wewnątrz
3% inwestycyjj. i em. 93.13	serie 93.13	93.25
3% inwestycyjj. II em. nie notowana		
5% konwersyjna 68.50		
4% premiova dolarowa 42.00		
4% konsolid. 67.00	69.75	ost. drobny
2 1/2% Ziem. serie piąta 6425	64.50	64.75

Bank Polski 126.50

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

POZNAŃ, 8. 11. 1938

Ceny orientacyjne		
Pszenica zdalna do przemiału	18 00	18 10
Zyto nowe zdalne do przemiału	13 75	14 00
Jęczmień 673-678 g.	14 50	15 00
Mąka pszenna g. i 0,80 g.	38 75	37 75
Mąka pszenna gat. I-50 g.	33 00	35 50
Mąka pszenna g. IAG 65 g.	30 25	32 75
Mąka pszenna g. II 8-85 g.	26 00	28 50
Mąki żytnie		
żytnia I g. 0,50 g.	25 00	25 75
żytnia g. I 0,65 g.	24 00	24 75
Mąka ziemniaczka superior wI, w	28 50	31 50
Owies I stand.	15 10	15 50
Otreby pszen. grube stand.	10 50	11 00
Otreby pszen. średnie	9 25	10 25
Otreby żytnie stand.	9 00	10 00
Otreby jęczmień	9 75	10 75
Jęczmień 700 - 720 g/l.	15 15	16 65
Jęczmień browarowy	16 00	17 00
Groch Viktora	25 00	27 00
Groch Folgera	24 50	26 50
Stępiek Intana	48 00	51 00
Mak niebieski	65 00	70 00
Makuch rzepakowy w taff.	12 75	13 75
Makuch linały w taffek	19 75	20 75
Siewa pszena prasowana	2 25	2 75
pszena luzem	1 50	1 75
żytnia luzem	1 75	2 25
owiana luzem	1 50	1 75
owiana prasowana	2 25	2 50
Siano zwykłe luzem	4 75	5 25
wykie prasowane	5 75	5 25
adnotekta luzem	5 25	5 75
adnotekta prasowane	6 25	6 75

MEBLE

tanio i na raty

J. Bartoszkiewicz w firmie Synowie Leszno, Wolności 4.

Inauguracyjne zebranie Pow. Komit.

Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Lesznie

Wczoraj o godz. 11 przed poł. odbyło się w sali posiedzeń Wydziału Powiat. zebranie Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym, które zajął p. starosta R. Świątkowski.

Na samym wstępie podziękował p. Starosta obecnych za liczne przybycie, pracę dla bezrobotnych, prosząc o dalszą współpracę. W obecnym roku Komitet poraz trzeci zabiera się do akcji i żywi nadzieję, że podobnie jak i w latach ubiegłych nie zawiedzie się na ofiarności społeczeństwa, które okazało zawsze wiele zrozumienia dla swych najbardziej potrzebujących współobywateli. W ostatnich czasach stopa życiowa ludzi pozbawionych pracy znacznie się podniosła, jednakże nie jest jeszcze dobra i pozostawia wiele do życzenia. Dzięki stworzeniu nowych warunków państwo przyszło z pomocą bezrobotnym, dając im możliwość uczciwego zarobku. Kończąc swe przemówienie p. Starosta zwrócił się jeszcze raz z gorącą prośbą o współpracę poczynną w przewodniczącego zebrania powołuje p. dyr. Prauzińskiego.

Przewodniczący p. dyr. Prauziński polecił odczytać protokół z ostatniego posiedzenia komitetu, z którego wynikało, że pozostała pewna nadwyżka kasowa, którą przeznaczono na przebudowę ulic miasta, przy której to pracy zostali zatrudnieni bezrobotni. Następnie przystąpiono do wyboru Wydziału Wykonawczego, który pozostał w składzie dotychczasowym. Na wniosek p. Ponikiewskiego weszli w skład Komitetu przedstawiciele rolnictwa pp. Donimirski oraz Haerdte.

Z przeczytanego przez sekretarza sprawozdania wynika, że Komitet dysponuje gotówką w wysokości 959,99 zł oraz naturaliami jak: kawa, cukier, ziemniaki, oraz 300 parami butów, które zostaną rozdzielone na powiaty sąsiednie. Poza tym są prowadzone zbiórki przez komitety Zarządów Gminnych miejskich i wiejskich.

W wolnych głosach zabrał głos p.

starosta Świątkowski, który zaproponował wysłanie otrzymanych już przez Komitet ziemniaków na Górny Śląsk w zamian za węgiel, który jest u nas bardziej potrzebny. W ziemniaki jest z pewnością zaopatrzony każdy bezrobotny. Projekt ten przyjęto.

W końcu zabrał głos p. Ponikiewski, który stwierdził, że rok obecny jest o wiele gorszy pod względem urodzaju od roku ubiegłego i z tego

powodu ziemniaków nie będzie w stanie ponieść takie ofiary jak w roku ubiegłym. Jednakże mimo to, Komitet może z całą pewnością liczyć na wydatną pomoc ze strony ziemianstwa.

Po wyczerpaniu dyskusji, przewodniczący p. dyr. Prauziński podziękował obecnym za liczny udział z prośbą o dalszą ofiarną współpracę w tak ważnym zagadnieniu, jak niesienie pomocy bezrobotnym.

Leszczyński Komitet Niesienia Pomocy Śląskowi Zaolzańskiemu

Ścisły Komitet niesienia pomocy Śląskowi Zaolzańskiemu na ostatnim swym posiedzeniu dnia 28 10 br., skonstatował że zapal wśród społeczeństwa tutajszego z chwilą odzyskania Zaolzia osłabił znacznie. Do dnia bowiem 28 10 br. wpłynęło 576 zł 25 gr, na co złożyły się ofiary:

Towarzystwo Kolejarzy 50,— zł; Urządniccy Ubezpiecz. Społecznej 140,— zł; Bractwo Kurkowe 50,— zł; Dr Stan. Wyżkowski 50,— zł; Koło Rezerwistów 40,— zł; Józef Górecki 30,— zł; Ofiary złożone w Administracji „Głosu Leszczyńskiego” — 30,— zł; Dr W. Wojdon 25,— zł; Józef Pokrzywa 20,— zł; Dr Stan. Polewski 10,— zł; Dr J. Lewandowski 10,— zł; Fr. Nowakowski 10,— zł; Józ. Przymuszała 10,— zł; Józ. Rybacki 10,— zł; Leon Ciszewski 10,— zł; Aug. Hermann 10,— zł; Jan Meleński 15,— zł; Fel. Bułński 15,— zł; Inż. Długiewicz 5,— zł; p. Bródka 5,— zł; Józ. Kutna 5,— zł; M. Trendowicz 5,— zł; St. Wolańciewicz 3,— zł.

Przez tego złożyli: Związek Lekarzy Obwodu Leszno 50,— zł; Zw. Oficerów Rezerwy Koło Leszno 50,— zł; Bron. Szczygłowski 10,— zł.

Na ściśle zaś potrzeby Komitetu Zaolzańskiego wpłacili: pp. Józ. Lewandowski 5,— zł; Bol. Dereziński 5,— zł; Zw. Le-

gionistów Polsk. Oddział Leszno samorzutnie zaraz wysłał 50 zł.

Z ofiar tych Komitet postanowił wysłać na rece p. Plackowskiego, starosy w Cieszynie zł 500,—, jako pierwszą ratę pomocy Śląskowi Zaolzańskiemu.

To też Komitet ścisły postanowił raz jeszcze zwrócić się do obywatelstwa m. Leszna i powiatu z usilną prośbą, aby pospieszono z ofiarami i aby wszyscy w miarę możliwości złożyli grosz na konto w M. K. K. O. i Pow. Kasie Oszczędności. Ci również, co zadeklarowali sumy, a jeszcze ich nie złożyli — niechże uczynią to

Komitet widząc trochę znikomą jak dotąd ofiarności — nie kończy swych czynności, nadal pracuje i nadal oczekuje hojnych wpływów.

Przy sposobności donosimy, że u komend. oddz. b. Korpusu Zaolzańskiego p. por. Andrzeja Laskowskiego (Nowy Rynek 23) nabyć można odbitkę kolorową obrazu J. Kossaka pt. „Armia nasza zajmuje Śląsk” — w cenie 1,— zł za egzemplarz. Sądzić wypadła, że Dyrekcja wszystkich uczelni naszych oraz instytucji — obraży te nabeżdżać, celem upamiętnienia tej dziejowej chwili i przekazania jej potomności.

RADIOPROGRAM

Piątek, 11. listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „11 listopada”, 6,45 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 „Od Mazurka Dąbrowskiego do I-ej Brygady” — audycja muzyczna. 8,45 „W 20-tą rocznicę odzyskania Niepodległości Polski” — transmisja uroczystości z Warszawy i Rozgłośni Regionalnych. 13,00 Muzyka obiadowa. 14,30 „Wojsko polskie w pieśni ludowej” — audycja muzyczna. 15,00 „Polska w dniu 11 listopada 1918 r.” — audycja zbiorowa. 16,00 „Dzień wolności — dzień radości”. 18,00 Symfonia Polskiej Odrodzenia. 19,00 Przemówienia. 19,50 Polska muzyka. 20,00 Uroczysty koncert z Filharmonii Warszawskiej. 22,15 „Wielkość, komu nazwę twą przydano” — audycja literacko-muzyczna. 22,45 Koncert orkiestry wojskowej.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,30 Początek audycji — patrz program ogólnopolski. 23,55 Zakończenie audycji.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,00 Tallin. Audycja uroczysta z ok. Rocznic Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. 19,00 Sofia. „La Traviata” — opera. 20,55 Hilversum. Koncert orkiestrowy. 21,30 Paris PTT. Koncert orkiestry symfonicznej. 20,15 Stuttgart. „Holender tułacz” — opera. 00,45 Radio Paris. Koncert nocny.

Sobota, 12 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy rano wstała zorza”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Koncert. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Jedy śpiewają polskie dzieci” — audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Muzyka. 16,45 „Wspomnienia z P. O. W.” — odczyt. 17,00 „Don Pasquale” — skróty operowy. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,00 Przemówienie. 19,15 Koncert muzyki lekkiej. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Muzyka i humor. 22,15 „Diabli telefoniczni” — monolog. 22,55 Przegląd prasy. Ostatnia wiadomość dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Nasz koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Rozmaitości. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,45 Skryżka ogólna. 14,10 Muzyka obiadowa. 14,55 Wiad. bieżące. 16,35 „Woda i kanał gwarantują zdrowotności obywateli”. 18,00 Arty i pieśni. 18,20 Solo wiończelowe. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,55 Rezerwa lokalna.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

10,40 Radio Romania. Pieśni polskie. 20,10 Wiedeń. „Zaczarowany zamek” — operetka. 21,00 Bruksela flam. „Katarzyna Wielka” — operetka. 21,00 Mediolan. „Madame Butterfly” — opera. 21,30 Bruksela franc. Koncert galowy. 21,30 Radio Paris. „Morsa et vita” — oratorium Gounoda.

Przed 11 listopada w Lesznie

1) Kurkowe Bractwo Strzelectwa w Lesznie weźmie gromadny udział w uroczystym obchodzie 20-lecia odzyskania Niepodległości. Zbiórka wszystkich członków w piątek, 11 bm. o godz. 10 u br. Prezesa. O godz. 13-tej odbędzie się w Strzelniczy Bractwa strzelanie do specjalnej tarczy pamiątkowej, na które Szan. Bracia i Miłośników sportu strzeleckiego uprzejmie zaprasza Zarząd.

k) Zw. Podol. Rez. Koło Leszno bierze udział w ur. ŚSiewicz Niepodległości 11 bm. Zbiórka g. 10,15 przed kościołem.
k) Zw. Rezerwistów Koło Leszno bierze udział w Święcie Niepodległości 11 bm. Wydawanie mundurów w środę i czwartek od 6—7 wiecz. w świątliwy PW. ul. Zwirki i Wigury 21 II ptr.

k) Baczność „Sokol”! Tow. bierze udział w uroczystości Święta Niepodległości. Zbiórka 11 bm. g. 10 na Pl. Dr. Metziga.

k) KSMM. 11 bm. bierze udział w Święcie Niepodległości. Zbiórka 11 bm. g. 11 przed Domem Katolickim.

k) Zw. Oficerów Rez. Koło Leszno. W Święto Niepodległości 11 bm. g. 10,15 zbiórka wszystkich członków na Rynek przed

k) Stow. Weter. b. Armii Polskiej w Francji bierze czynny udział w uroczystości 20-lecia Odrodzenia Polski. Zbiórka wszystkich członków 11 bm. g. 10 przed lokalem p. Kaczyńskiego.

Po 14 latach dosięgła go ręka sprawiedliwości

Epilog zbrodni — popełnionej w Karwinie, pow. kościański

Leszno. — Przed Wydziałem Zamiejscowym poznańskiego Sądu Okręgowego w Lesznie stanął w dniu 8 bm. — Czesław Krenpół z Karwiny, pow. Kościański, ostatnio zamieszkały na Górny Śląsk, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w nocy na 8 czerwca 1924 roku ciężko poranił śp. Jana Dłużewskiego, który w następstwie obrażeń zmarł w szpitalu.

Krenpół odpowiadał równocześnie za sfalszowanie nazwiska. Uciekłszy z więzienia w Smiglu, w którym został osadzony po dokonaniu zbrodni — Krenpół ukrył się na Górny Śląsk, gdzie przybrał nazwisko Wasińskiego, pod którym, ukrywając się przez lat 14 — ożenił się, a ściśnięto w dokumencie metrykalnym zapisał na przybrane nazwisko. Wszelkie poszukiwania policji były daremne, a ujęcie jego — po 14 latach od chwili popełnienia zbrodni zawiadziła się ścisłocnie, która spowodowała Krenpół w Wasińskiego w styczniu br. do przybycia w strony rodzinne. Tutaj poznano go, a o jego pojawieniu się zawiadomiono policję, która go aresztowała i osadziła w więzieniu.

Według przewodu sądowego — tragedia z przed 14 lat — której ofiarą padł robotnik rolny śp. Jan Dłużewski — przedstawia się następująco:

W dniu 7 czerwca 1924 roku — Dłużewski wraz z kilku robotnikami — otrzymał od gospodarza Antoniego Ratajczaka w Karwinie wypłatę za pracę w polu. Po obrachunku — robotnicy postanowili poślatać po wódkę i urządzić sobie t. zw.

„błbkę”. Związani hałasem — przybyli na miejsce zabawy Czesław Krenpół i Fr. Masztalerz, których jednak do towarzystwa nie chcieli przyjąć. Z zemsty za to — obrzucili oni kamieniami Ratajczaka i Dłużewskiego na podwórzu gospodarstwa, postanawiając rozprawić się z Dłużewskimi po zabawie.

Krenpół zaczął się na Dłużewskiego w polu i rzucił się na niego z kijem. Doszło do zaciekłej bitki, w czasie której Krenpół uderzył łusnią od wozu w głowę Dłużewskiego z taką siłą, że rozprzął mu czaszkę i naruszył mózg. Przewieziony do szpitala, śp. Dłużewski zmarł, a zabójca został osadzony w areszcie. Krenpół uciekł z aresztu i przez 14 lat — czyn uchodził mu bezkarne.

Zawezwani na wtorkową rozprawę świadkowie zjawiła z przed 14 laty — 64-letni Antoni Ratajczak, 37-letni Jan Cyka z Chlewa, 40-letni Antoni Ratajczak, 45-letni Józef Majewski z Karwiny i żona zabitego, Marianna Dłużewska — przedstawili okoliczności tragicznego zajścia. Marianna Dłużewska zeznała, że maż jej śp. Jan Dłużewski, przed śmiercią oświadczył jej, że Krenpół vel Wasiński zadał mu śmiertelny cios.

Po zamknięciu przewodu — prokurator Kłiszczyński, w dłuższym przemówieniu wskazał na winę oskarżonego i domagał się kary 10 lat więzienia.

Obronca Krenpół, adv. dr Opatnny z Leszna wniósł natomiast o uniewinnienie względnie łagodny wymiar kary dla swego mandanta.

Sąd po naradzie skazał Krenpół na 2 lata i 5 miesięcy więzienia za spowodowanie śmierci śp. Jana Dłużewskiego i na karę 8 mies. więzienia za posługiwanie się cudzym nazwiskiem i posiadanie nielegalnych dokumentów. Na mocy amnestii karę obniżono do 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Jako okoliczność łagodzącą sąd podał uczciwe życie oskarżonego w ciągu ub. kilkunastu lat.

Na mecz bokserski do Wrocławia

W niedzielę, dnia 13 listopada br. wyjedzie w godzinach rannych z Poznania do Wrocławia pociąg popularny na mecz bokserski Polska — Niemcy. Cena przejazdu w obie strony 3 kl. wynosił zł 27,— (wycieczka jednodniowa). Zgłoszenia wraz z dokumentami należy złożyć do dnia 10 11 br. w P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

Wymagane dokumenty: dowód osobisty z obywatelstwem, 2 fotografie, zezwolenie Starostwa na wyjazd, zaświadczenie miejsca zamieszkania, książeczka wojskowa (dla mężczyzn do 50 lat), zezwolenie P. K. U. (dla ofic. rezerwy).

Każdy uczestnik poc. pop. ma prawo zabrać 25 Rmk. po kursie 1,20.

Z powodu ograniczonej ilości miejsc uprasza się o wczesne zgłoszenia.

P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

znie.
Był pokonał, kazal sobie podać filiżankę bar-
dzo mocnej, czarnej kawy.
Czas widać się do niego znowu krokiem. Pro-
bowal go skrócić czytaniem dzienników, ale mu się
to nie udało.
Nie wiedział zupełnie, co czyta, gdyż ustawił-
nie myślał o tak bliskim już spotkaniu z ukochaną.
To też na długi czas przed oznaczoną godziną
opuścił restaurację i pojedzał na róg ulicy Bry-
gidy.
Znajdowała się ona w dzielnicy portowej, była
wąska i brudna. Na ziemi pełno było śmieci, re-
sztek jarzyn, rozbitych naczyń, powietrze było du-
szyste, ciężkie i pełne kurzu.
Janusza dreszcz przebiegł na myśl o tym, że
Olga już od paru tygodni musi mieszkać w jednym
z tych wysokich, brudnych, obdrapanych domów,
pełnych zaduch i zapewne wszelkiego rodzaju ro-
bactwa.
Przeszło pół godziny przechadzał się Janusz
po ulicy Brygidy, aż wreszcie zegary z pobliskich
wież kościelnych wybiły siódmą godzinę.
Minęło znowu parę minut, które zdążył się ja-
nuszowi wiecznością.
Już go oparowało głębokie zniechęcenie, był
bowiem przekonany, że przybył naprzemo.
W tym z tłumem wysunęła się postać młodego,
zle ubranego człowieka, o pomurze i dziwej twa-
rzy.
Głęboko osadzone czarne, latające niespokoj-
nie oczy, wystające kości podczokrowe, odsłaniające uszy
i duży, zle ogolony podbródek, wskazywały na gwał-
towny charakter.

— 357 —

Jednak bardzo długo.

W rzeczywistości woźnica jeździł po jednym z tych samych uliczek tak, że się prawie nie od-
dał z miejsca, z którego ruszył.

Ażeby odwrócić uwagę Janusza od ulic, które miał przejeżdżać, Mario rozmawiał z nim w czasie jazdy bez przerwy, udzielając mu rad i wskazówek, jak się ma zachować podczas uwalniania Olgi.

Janusz jednak słuchał go tylko jednym uchem i nie zważał wcale na drogie, którą jechali.

Ani na chwilę nie przestawał on myśleć o Oldze, którą miał za chwilę uwolnić i połączyć się z nią na zawsze.

Młodość uczyniła go nieostrożnym.

Gdyby to nie chodziło o Oldę, która, jak przypuszczał, oczekuje go u celu tej drogi, nie byłby stracił żądnej krwi i byłby może mniej ufal swemu przewodnikowi, a przynajmniej byłby przedsięwziął jakieś środki ostrożności, by się ostrzec przed rozmaitymi ewentualnościami.

— W którym hotelu stanął pan? — zapytał kamorystę, którym był oczywiście mniemany Mario.

Pytanie to wyrwało Janusza z zamyślenia.

Uśmiechnął się z roztargnieniem.

— Sam właściwie nie wiem — odrzekł i opowiedział Cesarowi o swej przygodzie.

Wyznanie Janusza nappełniło kamorystę wielkim zadowoleniem.

Oczy jego zabłysły radością pod spuszczoneymi powiekami.

— Ale w tej chwili, w której już miał sknąć na dorozkę, przypomniał sobie, że we wzburzeniu, w fakcie się znajdował, nie zapytał się o nazwę hotelu, ani o ulicę, w której się tenże mieścił.
Znał się tedy w obym mieście, nie mając pojęcia o tym, gdzie jego pakunek.
To było fatalnym.
Mimo to Janusz nie kłopotał się tym długo.
Gdy odnalazł Oldę, będzie miał jeszcze dosyć dużo czasu na szukanie owego hotelu.
Udał się tedy do restauracji, by się trochę pościć.
Nie wiedział zupełnie co zamawiać, a potem, co je, gdyż myśli jego zajęte były tylko Olga.
W jakiejże niepewności, miedzy nadzieją a rozpaczą musiała spędzić teraz dni! Jaka twoga musiała ją dręczyć na myśl o tym, że Janusz, może nie przybył na jej ratunek!
Za dwie, trzy godziny, list jego znajdzie się w rękach Cesarza, który mu wskaże drogę do ukochanej i rozpaczi!
Janusz sięgnął ręką do kieszeni surduta.
Portfel z banknotami był na swoim miejscu. Nie brakowało i broniącej, który zabral ze sobą przed wyjazdem.
Nie mógł przecież wiedzieć, czy nie natrafił na jakiś opór ze strony dozorców Olgi, czy mu nie będą grozić...
Musiał być uzbrojony, by w razie potrzeby przemogła utroczać drogę sobie i Oldze!
Po obiedzie oparowało Janusza straszne zmru-

— 356 —

Wolecki odetchnął z uczuciem ulgi.

Taką ją lubił. Była to więc istota, jakiej mu było potrzeba do wykonania jego planu.

— Przystąpił tedy już do Hortenzji, którą usiadła właśnie na krześle.

— Hortensjo, — rzekł głosem, który tłumilo wzruszenie. — oglądałaś kiedyś w Nicei na wystawie sklepu jubilerskiego bransoletę z szafirami i brylantami, która ci się ogromnie podobała?

Dostaniesz ją, Hortensjo, — a prócz tego trzy tysiące franków na powrót do Paryża, jeżeli mi dopomożesz do osiągnięcia celu!

— Powiedz mi tylko, co mam czynić! Zgodzę się na wszystko!

Ach, jakąż przyjemność sprawi mi doprowadzenie tej chodzącej cnoty do upadku!

Wolecki uradował się, widząc, że wszystko idzie lepiej, niż się spodziewał.

— Oczywiście, nie ma mowy o tym, byś ja próbowała przekonać — zaśmiała się. — Toby ci się nie udało. Próbowałem już tego sposobu przedtem kilkakrotnie, ale bez skutku.

By dopiąć celu, muszę użyć podstępów.

Jedyną trudność, przedstawia dostanie się do niej w nocy.

Jeżeli to osiągnę, to jak przyznasz sama, zos-
stanie skompromitowana.

Nie będzie miała wówczas innego wyjścia, jak małżeństwo ze mną.

Hortenzja spojrzała na niego ze zdziwieniem.

— Jaki? Chcesz się z nią ożenić?

HRABINA POKOJÓWKA — TOM II. — 45

— Tak jest.

— Hm, w takim razie nie rozumiem, dlaczego ci się tak opiera?

Zresztą to kwestia dla mnie obojętna. Przypuszczam tylko, że z twej strony będzie to znów jakieś lotrostwo.

— Ale powiedzże wreszcie, w jaki sposób mam ci pomóc?

Wolecki podszedł do drzwi i przekonawszy się, że niema w pobliżu nikogo, ktoby ich mógł podsłuchać, zaczął z nią szeptem rozmawiać.

Przysłuchiwała się uważnie i kilkakrotnie skinęła głową.

— Doskonale — rzekła wreszcie, gdy skończył jeżeli tylko o to chodzi, to możesz z pewnością liczyć na mnie.

Dla bezpieczeństwa, pozwolę mej pokojówce Zuzannie, udać się na noc do siostry, o co mnie już dawno prosiła.

Szofer śpi w domu zarządcy, nie potrzebujesz się więc lękać, by ci ktokolwiek przeszkodził w wykonaniu planu.

— Doskonale! — rzekł Wolecki. — Widzę że jesteś rozsądną kobietą. Nie pożałujesz, że mi udzieliła pomocy.

Szlachetna para, omówiwszy jeszcze kilka drobniejszych szczegółów zamierzonego podstępu, rozstała się.

kiedy najłatwiej będzie panu uprowadzić żonę.

— Ale jeżeli mam pana zawieźć do pani hrabiny, i po tym dopomóc do ucieczki, to musi mi pan najpierw przysięgnąć, że nie tylko nie oskarży po tym mej pani, ale że nawet nie będzie się starał dowiedzieć jej nazwiska.

— Bo przecie życie moje ma dla mnie większą wartość niż tysiąc franków, które mi przyrzekła pani hrabina, a o których pan zapewne nie zapomni!

Janusz widząc, że musi się pogodzić z koniecznością, złożył żadaną przez Marię przysięgę i dał mu obiecane tysiąc franków.

Cesare z trudem ukrył zadowolenie na widok papierka tysiąclirowego.

Rzuciwszy okiem do portfela Janusza, przekonał się jednak, że znajduje się w nim jeszcze kilka takich papierków i pod spuszczonymi jego powiekami zabłysnął ogień pożądliwości.

Uwagę jego zwrócił również pierścień z brylantem na palcu Janusza i złoty łańcuszek od zegarka.

— Idźmy więc — zawołał Janusz, który drżał z niecierpliwości. — Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to dostaniesz drugi taki paperek!

Janusz sądził, że kryjówka Olgi znajduje się w pobliżu.

Pomylił się jednak.

Mario Cesare bowiem podszedł z nim do zamkniętej doróżki, która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, na nich czekała.

— Proszę, niech pan hrabia siada — rzekł uśmiechnięty. — Wkrótce będziemy na miejscu.

Ku zdumieniu Janusza, jazda doróżką trwała

Podczas długiej i nużącej jazdy koleją, Janusz nie zmiarzył oczu ani na chwilę.

Co jakiś czas wymywał z kieszoni list, który wedle jego mniemania pochodził od Olgi i zaglądał się w czytaniu go.

Umiął go już prawie na pamięć, ale czuł nieprzepartą potrzebę spoglądania co chwila na ukochanego pismo.

Drżał formatką z trwożą, by nie przybyć za późno, drżał z tęsknoty za Olgą.

Przybyszy do Geny, kazal się zawieźć doróżką do pierwszego lepszego hotelu i chociaż był ogromnie zmęczony i głodny, natychmiast po zlozeniu rzeczy w przedsiomku hotelu, udal się do ławki, nie zapisawszy się nawet w księdze hotelowej.

Na to miał jeszcze dosyć czasu.

Najpierw musiał biegnąć na główną pocztę i nadać list do Mariai Cesare.

Minęła już jedenasta godzina. Gdyby się jeszcze wahał, to ust mógłby nie dojść dzisiaj do rąk adresata.

Drżąca ręka napisał na pocztce kilka słów, które miały rozstrzygnąć o losie jego i Olgi.

Nadawszy list na pocztce, powrócił na ulicę z zamiarem udania się do hotelu.

Miał jeszcze dużo czasu do wieczora, mógł spokojnie zjeść obiad i wypocząć trochę.

ROZDZIAŁ LXVI

Gdy męcząca ów, którego twarz nosiła na sobie znamie zbrodnicości, podszedł do Janusza, ten mimowolnie sięgnął do kieszoni z browninżem.

— Czy mam przyjemność mówić z panem hrabią Dembskim? — zapytał po włosku. — Jestem Janusz, którego duszę ogarnięto dziwne uczucie niepokoju, skinał głową.

— Jestem hrabia Dembski — odparł, chociaż jakiś wewnętrznym głosem mówił mu, by nie dowierzał temu człowiekowi.

— Ale słuchaj to wrazenie, Olga nie mogła przecież postarać się o mniego postać!

— Przychodzicie od hrabiny Dembskiej? — zapytał szybko, a gdy Mario skinał głową twierdząco mówił dalej:

— Jak się ma moja żona? Czy poleciła wam może powiedzieć mi coś nowego? Możecie sobie wyobrazić, jak niespokojny jestem o nią!

— Nawzyszy czas, by pan przyszedł — rzekł męcząca — Pani jest bliżka rozpaczy. Gospodyni zagroziła jej, że jeżeli do jutra się nie namyśli i nie poda jej woli, to ją każe odczołczyć bawtem bez żadnej litości.

Janusz zaczął mimowolnie pisać.

— O, ta niedziela! Ale odpokutuje ona za to, że...

Mario Cesare przerwał mu.

— Nie panie hrabio, ona nie odpokutuje za nic, bo ja bym wtedy musiał zginąć. Pan w ogóle jej wypoczęta w nocy.

— Dlatego właśnie zamówiłem pana na tę porę,

Z bitwy warszawskiej

OPOWIADANIE

Ledwo, ledwo świtało.

Henio usiadł na łóżku i zmrużył zaspasane oczy. Westchnął z ulgą uspokojony. Babcia spała swoim zwyczajem z głową owiniętą w koc. Cicho, jak mysz, wciągnął trzewiki (miał z nimi utrapienie — przyciasne były i wykrzywione!) i ubrał się.

A teraz uciekać!

Na czworakach, by nie robić hałasu, posuwał się ostrożnie do drzwi. Bez zgrzytu przekręcił klucz i znalazł się wreszcie na schodach.

Pognał na dół, jak wicher, jak burza. Brama była otwarta. — Chłopak wypadł na ulicę i pomknął przed siebie za rogatki na szosę, co biegła do Radzimina. Wczoraj przeczytał w dzienniku, że okrutna tam rozszalała bitwa z bolszewikami.

Od dawna tęsknił za ojcem. Pan Szymczyk, dawny żołnierz rosyjski, przed dwoma tygodniami wstąpił do wojska polskiego. Wkrótce nadeszła od niego kartka i chłopak dowiedział się z niej, że ojciec jest w 46 pułku piechoty pod Radziminem i miał już dwie bitwy z 27 dywizją „czerwonych”. Wspominał pan Szymczyk, że pułk, ma dużo straty, a nowi ludzie nie przybywają. Gdy o tym dowiedział się Henio — nie mógł już wytrzymać dłużej i oto pędził teraz szosą ku okopom polskim.

Dogonił jakiś tabor. Żołnierze pozwolili mu przysiąść się na wozie. Jechał, a serce biło mu potężnie: aby przedrzeć, aby przedrzeć!

Tabor zatrzymano przed Radziminem i kazano wyładować się natychmiast.

— Zabierzcie rannych i odwieźcie do Warszawy! — krzyczał w pośpiechu młody porucznik. — Rozkaz dowódcy odcinka! Spieszyc się, spieszyc chłopcy!

Heniek pobiegł dalej sam. Nikt go nie zatrzymywał. Na najbliższych tyłach panował wszędzie ruch. Okoliczni gospodarze pakowali swój skarb na wozy i wyprowadzali krowy, owce i świnię. — Jakiś szkodnik nieznanego lub wprost chórzu puścił straszna wiadomość, że wojsko będzie się cofać spod Radzimina i Ossowa. Nikomu tam tło głowy nawet nie przychodziło, że ruch ten na drogach oznacza coś zupełnie innego. W tajemnicy trzymano wydaną w nocy rozkaz Naczelnego Wodza o natychmiastowym rozpoczęciu ataku na 27-mą, już dobrze poszarpaną dywizję bolszewicką i na drugą, co posuwała się ku temu odcinkowi frontu warszawskiego.

Raz jeden tylko przejeżdżający szosą motocyklista krzyknął do Henia:

— Czego się pętasz po drodze? Nie słyszysz czy co, że kule latają?

Chłopak przystanął, i począł nasłuchiwać. W niemiłym pogwarze, biegnącym przez pola, po przez daleki poryk armat, pochwylił przeciągły świst, suche, klaskania i zle bzykanie niby, wielkich bąków.

— Ach, to — kule! domyślił się Henio i podniósł głowę. Był dumny z tego, że słyszy powisł kul i że wcale się ich nie boi.

Szybko pobiegł dalej, gdzie w polu czerniały spalone i zburzone szopy. Obok nich stało strzaskane pociskiem drzewo. Tak! Niezawodnie to granat odłupał od pnia białe, postrzępione szczapy. Dopadłszy szop, Henio zobaczył kilkunastu leżących na ziemi rannych żołnierzy. Wszędzie uwijały się sanitariusze. Nad szosami pochylali się lekarze i biegły z bandażami jakieś panie w białych czepkach z czerwonymi krzyżykami. Henio trafił na czołowiek sanitarna. Wypytał jakiegoś żołnierza o 46 pułk i znowu pobiegł dalej — ku pagórkom, gdzie co chwila

migotały zle ognie i unosił się ciężki żółty dym. Po chwili spostrzegł kilku żołnierzy, którzy rowem czołgali się ku pagórkom, wlokąc za sobą karabiny. Nie namyślając się długo przyłączył się do nich i pełznął na kolanach po mokrej ziemi. Rozgrzana sierpniowym słońcem dyszała parą i wędnąca trawą. Wreszcie rów strzelecki, w nim ludzie przywarci do nasypu, z kolbami przy ramieniu. — Trzask, jazgot, zgiełk. Coś strasznego niby ogromny miot, bijący w kowadło, raz po raz z łoskotem i jękiem łomotał o ziemię.

— Tatko... tatko! — wołał, ile głosu mu starczy, Henio i biegnie wzdłuż rowu.

Nagle rozedrgała się trąbka sygnałisty i wszystko, co czało się w okopie wybiegło na pole i popędziło przed siebie.

— Bij! Bij! Do ataku! Naprzód Niech żyje ojczyzna! Bij! Tra-ta-ta-ta, tra-a-ta-ta!

Baon szedł na bagnety, a tuż za

nim, chwilami nawet doganiając tyralierę, biegł Henio. Zgubił czapkę, nie czuł bólu w nogach od ciasnych trzewików i niczego się nie bał. Coś porwało go, jak wicher porywa piórka ptaszków i suche liście wierz. Nie spostrzegł nawet, że tuż przed biegnącym, rozciągniętym po polu szeregiem trysnął czerwonymi strugami ognia padający granat, cisnął wysoko kamienie, ziemię i poszarpanego na szmaty oficera. Nic nie spostrzegł i nie już nie czuł...

Po tym ataku, gdy odparto bolszewików, na polach radzimińskich sanitariusz znalazł Henia. Chłopak nie żył, bo odłamek pocisku ugodził go w pierś. Wraz z innymi poległymi w tej bitwie przewieziono go do Warszawy i pochowano na cmentarzu wojskowym za Powązkami. Długie szeregi małych, zapomnianych już mogiłek ciągną się tam w cieniu topoli i brzoź. W jednej z nich leży „nieznany” chłopak znaleziony na polu bitwy. Mały chłopaczyna w skrwawionej bluzie,



wykrzywionych trzewikach i bez czapki. Miałby zapewne żalostny wykład, gdyby nie śmiała, rozradowana twarz jego — dumna z wyczuwanego zwycięstwa Polski.

Na wieczną o młodych bohaterach pamiętkę wzniesiono na cmentarzu wojskowym piękny pomnik. Wyrzeźbił go znakomity artysta Stanisław Jakowski, zbudował architekt Adolf Buraczewski.

Odwiedźcie ten cmentarz, spójrzcie na niziutkie krzyżyki nad mogiłami i stańcie przed pomnikiem z westchnieniem do Boga, by nieśmiertelna dała radość młodym obrońcom Warszawy, tym, co siłą ducha i płomieniem serca, sami tego nie wiedząc, dodali Ojczyźnie sił do zwycięstwa.

F. O. Ossendowski.

Prowokacyjna mapa językowa Europy środkowej

(Z. A. P.) W Gdańsku na wystawach i witrach księgarskich ukazała się wydana w Berlinie mapa językowa Europy Środkowej w opracowaniu dra Friedricha Lange'go. Na

mapie tej zaznaczono granice b. zaboru pruskiego, a całe Pomorze, pogranicze Wielkopolski i Śląsk zostały oznaczone kolorem czerwonym jako teren czysto niemiecki; na pozostałym

zaś obszarze Wielkopolski i woj. łódzkiego zaznaczono Niemców wielkimi czerwonymi plamami, co wywołuje wrażenie, jak gdyby ziemię tę miały przewagę ludności niemieckiej.

W objaśnieniach powiedziano, że w Europie żyje 88 milionów Niemców, z tego 75 milionów w Wielkich Niemcach, a 13 milionów w innych państwach. Co szósty Europejczyk mówi niemieckim, jako językiem ojczystym. Ściśle niemiecki obszar językowy jest podzielony między 14 różnych państw. Język niemiecki jest ponadto reprezentowany jeszcze w 9 państwach. Liczbę Niemców w Polsce obliczono na 1 milion 200 tysięcy.

Ponadto wynaleziono narodowość „Kaschuben” i „Schlonsaken”. Niepoprzedzone to wybrki „uczzonego” dra Lange'go z Berlina są być może kontynuacją marzeń niektórych sier — marzeń, które zresztą nigdy nie stają się rzeczywistością. Rzeczą charakterystyczną jest, że mapa ta ukazała się właśnie po znanym przemówieniu Hitlera na temat stosunków polsko-niemieckich. Może więc inne przyczyny spowodowały jej ukazanie się.

Skoro nie po raz pierwszy obserwuje się niewytłumaczalną sprzeczność między oświadczeniami kanclerza Rzeszy i Wodza Narodu Niemieckiego, a sporadycznymi wystąpieniami partykularnych „uczonych”, „mężów stanu” i „fuehrerów” — należałoby stwierdzić, czy niepoprzedzone wystąpienia tych mężów nie są wynikiem sugestii, któreś z międzynarodówek; w tyłu punktach świata starają się one rozniecać i podtrzymać niepokoje i nieporozumienia, że trzeba baczyc, by ich działalność nie miała wpływu na nasze sprawy.



Rzut oka na malownicze miasto Bergen, stolicę zachodniej Norwegii, w którym w 1940 roku odbędzie się pierwsza międzynarod. wystawa polarna.

Rośnie liczba małżeństw w Rzeszy

Berlin. „Frankfurter Zig.”, opierając się na danych, ogłoszonych, w cz. sopsimie „Gospodarka i Statystyka”, stwierdza zwiększenie się w Niemczech liczby małżeństw i przyrostu naturalnego.

Dziennik dochodzi jednak do wniosku, że wszystko to nie wystarczy, by zapewnić utrzymanie odpowiedniego przyrostu ludności na przyszłość. Ilość zawartych w pierwszym półroczu 1938 małżeństw na obszarze starej Rzeszy

wynosiła 303.104, co oznacza wzrost o 6,4 procent w stosunku do pierwszego półroczu roku poprzedniego.

Przyczyn wzrostu liczby zawartych małżeństw dziennik dopatruje się w poprawie sytuacji gospodarczej oraz w zapomogach dla nowożeńców.

Liczba urodzin w pierwszym półroczu 1938 jest największą, jaką w ostatnich latach Niemcy osiągnęły, a mianowicie 20 promiń.

Prasa niemiecka podżega przeciw Żydom

Berlin. Na wiadomość o zamachu dokonany przez Grynszpana — cała prasa hitlerowska, rozpoczęła gwałtowne ataki na żydów niemieckich, domagając się od rządu ostrych represji.

Jak było do przewidzenia, podżegające artykuły prasy niemieckiej nie da-

ły na siebie długo czekać. Z różnych miast niemieckich nadchodziły wiadomości o organizowaniu demonstracji antyżydowskich, które jednak na razie nie przybrały większych rozmiarów.

Jedynie w Kassel doszło do poważnych wykrzożeń. Tłumy demonstrantów wtargnęły tam do dzielnicy żydowskiej, gdzie we wszystkich prawie sklepach żydowskich powybijano szyby w oknach. Tłum demonstrantów wtargnął również do synagogi, niszcząc całe urządzenie wewnętrzne.

„UBIERAJMY SIĘ LŹEJ”

Angielskie stowarzyszenie usiłuje zreformować strój męski

W Londynie zawiązało się stowarzyszenie mające na celu przeprowadzenie reformy męskiego stroju, pod hasłem: „Ubierajmy się lżej, przewiewniej i bardziej kolorowo!”

Stowarzyszenie ogłosiło, że będzie zwalczało najenergiczniej zwyczaj, — gdyż ze względów higienicznych szyja mężczyzny powinna być odkryta. Następnie, zdaniem stowarzyszenia, zupełnie bezsensowne są współczesne spodnie, zakrywające całe nogi i utrudniające transpirację ciała. „Żaden mężczyzna nie powinien się wstydzić pokazywania gołych kolan!” — twierdzą zwolennicy reformy kroju spodni i uważają, że nowoczesny strój męczyzny powinien pozostawiać kolana odkrytymi, jak to jest w narodowym stroju szkockim.

Poza tym stowarzyszenie domaga się, aby męskie ubranie przestało dzielić na spacerowe, wizytowe i wieczorowe, a wzmian, aby wprowadzony został jeden typ ubrania pasujący do każdej pory dnia, gdyż kilkakrotne przebieranie się, będące zwłaszcza w Anglii w zwyczaju, jest bardzo kłopotliwe i zabiera mnóstwo czasu.

Co się tyczy tkanin z jakich mają być szyte, męskie ubrania na przyszłość, stowarzyszenie reformatorów uznaje obecnie noszone tkaniny wełniane za odpowiednie jedynie w zimie, natomiast na sezon letni zaleca lekkie materiały bawełniane i jedwabne o wzorach i kolorach, podobnych do no-

szonych teraz przez panie.

Gdyby reformatorskie zamierzenia londyńskiego stowarzyszenia zostały i-

stotnie wprowadzone w życie, wygląd mężczyzny uległby zasadniczej a bardzo radykalnej zmianie.

Katastrofa na wirażu śmierci

2 osoby ciężko ranne

Warszawa. We wtorek nad ranem na szosie wilanowskiej na słynnym zakręcie śmierci“ wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Z Wilanowa do Warszawy, wracali trzema samochodami towarzystwo, które w pewnym momencie zaczęły urządzić wyścig na szosie. Jeden z samochodów prowadzony przez żydowskiego publicystę filmowego Dana (!) Dumarkina, jadący z szybkością 115 km, zaczął się odwracać, nala-

żący do przemysłowca Stefana Swimlera. Oba samochody rozbiły się do szczętnie.

Spód roztrzaskanego auta wydobyło ciężko rannego Dumarkina, jego towarzyszką zaś, aktorka filmowa L. W. szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszła z wypadku bez szwanku. Swimler ma złamaną rękę oraz kilka kregów. Ofiary katastrofy odwieziono do mieszkania Swimlera.

Sprawa b. starosty Czarnockiego

będzie ponownie rozpatrywana przez S. A.

Gdyż. Szeroko jest komentowane stanowisko, jakie zajął Sąd Najwyższy w głośnej sprawie Czarnockiego, b. starosty w Kartuzach, skazanego na karę więzienia za nadużycia.

Sąd Najwyższy odrzucił wnioski obrony. Przyjęto natomiast kasację prokuratora i uchylono orzeczenie Sądu Apelacyjnego co do łączenia ka-

ry oraz kilku punktów, w których Czarnocki został uniewinniony. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który ponownie sprawę będzie rozpatrywał, może Czarnockiemu wymierzyć tylko surowszą karę.

B. starosta Czarnocki siedział w śledztwie 7 miesięcy. Sąd Apelacyjny skazał go na 18 miesięcy więzienia.

Niezwykły szczupak

Kartuzy. W jeziorze Ostrzyckim złowili pewien rybak szczupaka, wagi około 16 funtów, w którego głowie tkwiły „rogi” wielkości 10 cm. Przy bliższym obejrzeniu tych „rogów” okazało się, że są to pazury jastrzębia. — Twięce w głowie szczupaka

pazury jastrzębia rybacy tłumaczą tym że kiedyś jakiś jastrząb musiał zaatakować pływającego pod powierzchnią jeziora szczupaka, któremu wbił swoje pazury w głowę. Szczupak prawdopodobnie pociągnął jastrzębia w głąb jeziora i pływał z nim tak długo, do-

póki nie uległ rozkładowi, a pozostały tylko pazury, tkwiące głęboko w głowie szczupaka. Jest to wypadek dotychczas nigdzie nie spotykany.

Niezwykły apetyt rybaków

Na bankiecie rybaków w Colchester, słynnym przede wszystkim z połowów ostryg, przeznaczono dla 350 biesiadników 8.000 ostryg, 350 homarów, 350 kuropatw i 700 kg pieczeni wołowej lub cielęcej.

Niezły apetyt mają rybacy z Colchester.

Pomógł lordowi...

i sobie

Pieniądze leżą nie tylko na ulicy! Pewien szkot, mieszkaniec północno-wschodniego wybrzeża Anglii, potrafił je znaleźć np. w piasku nadbrzeżnym. Jak?

Pewnego dnia do Brighton przybył łowić ryby sam lord Ponsonby. Dostojny gość już miał zarzucić wędkę, gdy spostrzegł że nie ma przynęty. Skąd ją tu wziąć. Szkot bezrobotny, wylegując się na piasku morskim, zauważył zakłopotanie lorda i pospieszył mu z pomocą, wygrzebując z ziemi kilka robaczek, na przynętę. Gdy w dodatku rybki dziwnie łatwo poszły na przynętę, Szkot zdobył niejaką sławę wśród rybaków, którzy obecnie biorą przynętę tylko od niego, dając mu w ten sposób zarobek, który w sezonie rybackim wynosi do 600 zł. miesięcznie.

Pracownia Krawiecka

„Elegant”

K. Draheim - Leszno
ulica Narutowicza 84 (róg Rynku)

wykonuje

wszelkie prace miarowe z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych według najnowszej żurnali ubrania

z najlepszych materiałów Bielskich
do 120 — zł.



Prof. Wojciech Tuka, bohater narodowy słowacki i jeden z wodzów autonomistów słowackich, oswobodzony ostatnio, po długoletnim więzieniu go przez Czechów.

Miasta liczące powyżej 1.000.000 mieszkańców

Według ostatnich danych największym miastem na świecie jest Nowy Jork, liczący blisko 11 milionów mieszkańców. Na drugim miejscu znajduje się Londyn — 8.576 tys., na trzecim Tokio — 5.876 tys., na czwartym Paryż — 4.889 tys., na piątym Berlin — 4.196 tys., a dalej Moskwa, Chicago, Osaka, Leningrad, Buenos Aires, Szanghaj. Ludność tych 11 miast przekracza 2 miliony. Warszawa znajduje się na 18 miejscu z liczbą mieszkańców — 1.261 tys. Poza tym jeszcze 20 miast na świecie liczy ponad milion mieszkańców. Ogółem na kuli ziemskiej znajduje się 36 ponad milionowych miast, z czego w Europie — 14, w Azji — 10, Ameryce Półn. i Pol. 9, w Australii — 2 i w Afryce 1. 14 największych miast europejskich liczy niemal tyle samo ludności co Polska, a mianowicie 34.838.

Kącik pani domu

PIERZEMY RĘKAWICZKI

Budne rękawiczki są synonimem nie dbaństwa i nieporządku. Nadają wygląd nieestetyczny i są wysoce niehigieniczne. Łatwo temu, przy odrobinie staranności, zapobiec. Każdy gatunek skóry pierze się inaczej.

A więc rękawiczki skórkowe gładzone i duńskie — nie do prania w wodzie, pierze się w benzynie. Oczyszczoną benzynę trzeba nalać do miseczki, albo do starego, głębokiego talerza, zamoczyć w niej rękawiczki, prać jak najdalej od ognia. Benzynę zmieniać kilkakrotnie dopóki nie będzie zupełnie czysta. Potem, rękawiczki wycisnąć, przesuszyć w miękkiej i czystej tkaninie i powiesić w przewiewnym miejscu, najlepiej na sznurku tak, żeby rękawiczka miała ze wszystkich stron dostęp świeżego powietrza. Zdjąć jeszcze trochę wilgotne, wciągnąć na ręce, wyrównać i wietrzyć przez dłuższy czas, gdyż zapach benzyny jest przykry.

Rękawiczki zamszowe pierze się w letniej wodzie, doskonale namydłonej. Wodę zmieniać kilkakrotnie, dopóki nie będzie zupełnie czysta. Następnie rękawiczki wycisnąć mocno, nie płukać, odwrócić na lewą stronę i powiesić w przewiewnym miejscu. Jeszcze wilgotne odwrócić na prawą stronę, wciągnąć na ręce, starannie wycisnąć i pozostawić do zupełnego wysuszenia.

By uniknąć stwardnienia, rękawiczek, dobrze jest dodać do wody kilka kro-



Podajemy na ilustracji szereg różnych wskazówek, które za pomocą strzałki w odpowiednim kierunku zwróca naszą specjalną uwagę w kierunku wypuklenia najważniejszych rzeczy mody tegorocznej.

ŚWIAT W OBRAZACH

Z pierwszych dni Niepodległości w Warszawie



W dniu 5 maja 1921 roku, po odsłonięciu pomnika Napoleona, Marszałek Piłsudski w towarzystwie obecnego Papieża Piusa XI-go i b. członka Rady Regencyjnej, J. E. ks. kardynała Kakowskiego.



Marszałek Piłsudski na placu Saskim po nabożeństwie w dniu 3 maja 1919 roku wita się z ówczesnym nuncjuszem papieskim msgr. Achillesem Ratti, dziś Papieżem Piusem XI-ym.

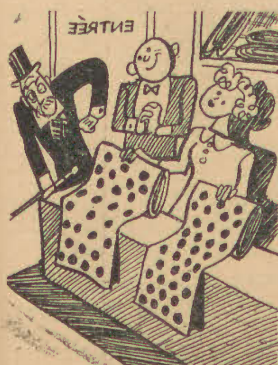


Triumfalny wjazd regenta Horthy'ego na odzyskane przez Węgry ziemie. Uroczyste wkroczenie armii węgierskiej z Regentem Horthy'm na czele, do miasta Komarno, zwróconego Węgrom przez Czechosłowację.



Najwyższe odznaczenie estońskie dla Pana Prezydenta R. P. Dnia 8 listopada br. na Zamku Królewskim w Warszawie Pan Prezydent R. P. przyjął p. Hansa Markusa, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Republiki Estońskiej w Warszawie i generała brygady Gustawa Jensena. General Jensen wręczył Panu Prezydentowi specjalną wielką wstęgę orderu Białej Gwiazdy z lau-
rechem — najwyższe odznaczenie estońskie, nadane Panu Prezydentowi R. P. przez Prezydenta Paetsa.

HUMOR I SATYRA



Zagadnienie.

— Teraz rzeczywiście nie mogę się zdecydować, który wzór mam wziąć.



Krewni po pogrzebie.

— Czy wujek był przytomny do ostatniej chwili??
— Tego nie można wiedzieć. Testament jego będzie dopiero jutro otwarty.

W szkole.

Do szkoły przyszedł na inspekcję wyższy urzędnik dyrekcji. W klasie odbywała się właśnie lekcja arytmetyki. Nauczycielka była speszona nieoczekiwaną wizytą, może jeszcze bardziej, niż uczniowie.
— Ile zostanie po odjęciu trzynastu od piętnastu? — zadaje pytanie nauczycielka.

Milczenie. Radca chce przyjść z pomocą i podnosi dwa palce.
Z drugiej ławki wyskakuje Jędrus i woła:

— Proszę pani, ten pan wie!

W restauracji.

Gość do przechodzącej z talerzem kelnerki:

— Proszę zabrać z powrotem tę zupę, nie jest dość gorąca.

— Skąd pan wie o tym?

— Widzę, że pani trzyma w niej palec...

— Kto to jest włóczęga?

— Po prostu turysta, ale bez pieniędzy...



Mała pomyłka.

— Co, pan doktor nie jest lekarzem?
— Nie, proszę panią, lekarz mieszka o jedno piętro wyżej.

RADIA = TELEFUNKEN

Autoryzowana sprzedaż odbiorników najpoważniejszych fabryk. ROWERY mocne 75,— zł. MASZYNY DO SZYCIA 130,— zł nowe. Tamże za **50 gr badanie** nawet nie u nas zakupionych radioodbiorników. Wszelkie zapasowe części po najniższej cenie poleca F-a

„MOTOR” M. CZARNECKI

W OLSZTYN, 5 STYCZNIA 65 - skład naprzeciw Starostwa. Przyjmę 2 radiomonerów, 4 akwizytorów sumiennych, miesięcznie 200 zł.

Pali się w Lesznie i okolicy

najoszczędniej **prima węgiel górnośląski** (KONCERN GIESCHE)

Dostawa wagonowa po cenach konwencyjnych oraz drobna z dowózką w dom — CENY NISKIE!

z f-y L. WENSKI, Leszno

ul. Wolności 17 Telefon 18.

W. Ptasik

mistrz krawiecki

Leszno, Rynek 13

wejście z ul. Narutowicza

polecam się łask.

Klienteli

Zakład krawiecki.

Skład Sukna.

Skórki futerkowe

WIELKI WYBÓR PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Lisy - Karakuly - Baranki - Zamsze

Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza

A. HERRMANN i SYN
Leszno, Święciechowska 2

Dom

nowy, 4 pokoje, kuchnia, sklepy, chlew, morga ogrodu, elektryka, b. tanio sprzedam. Dorczak, Leszno, Raj.

Pokój mebl.

(Salon) tapczan, czysty, słonecz., z łazienką, światł. elektr. (blisko dworca), z dobr. utrzymaniem na 1-2 osoby od zaraz, lub od 15. XI. 38. do wynajęcia. Leszno, M.J. Piłsudskiego nr. 26. m. 7. 1 p.

Złóż ofiarę

na budowę nowego kościoła w Lesznie.

POLECAM

w czwartek, sobotę i w dni następane

la. rogate świętomarcińskie

smaczne w znanej jakości

Cukiernia P. Schmidt,

Leszno,

Przyjezdna,

rutynowana wychowawczyni, wzorowa gospodyni, młoda, matura, samodzielną, obowiązkowa pracownica, język tylko polski, szuka jakiegokolwiek pracy. - Zgł. do eksped. „Głosu” w Lesznie pod „Zaraz”.

Na sprzedaż

domy ze spadku w cenie od 10.500 zł 30.000 zł 35.000zł i 60.000zł spieszne zgłosz. przyjmuje zarządca Masy Pośrednik Wschowska 14 m. 6.

Mieszkanie

komfortowe, 5 pokojowe, z dwoma balkonami i centralnym ogrzewaniem od zaraz w Ryнку do wynajęcia. Gdzie wskaże eksp. „Głosu”

Interes

z pokojem, na fryzjerstwo w dużej wsi kośc. elnej, szkoła, do wdzierzawienia.

Zgł. do eksp. „Głosu” w Lesznie.

Lokale fabryczn.

dawn. fabr. cygar, obec. fabr. szpilek od zaraz do wynajęcia. Zgł. Leszno, Wschowska. 14.m.6.

Parcele

budowl. wymierzone piękne położenie, na spłaty ratalne b. tanio sprzedaje. Dorczak - Leszno, Raj.

Odpadki kuchenne

przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

Drobne ogłoszenia

umieszczone w naszym piśmie przynoszą dla każdego pożądaną skuteczną!

SMAK ORZECHOWO-SMIETANKOWY.

Budyn migdałowy o smaku ORZECHOWO-SMIETANKOWYM

jest **WYSMIENIŁY** żądajcie u swego kupca!

Dr. OETKER
FABRYKA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH

Niezrównana książka z przepisami Dr. A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarskich. Cena obniżona 80 groszy.

„Historia Wychodźstwa Polskiego w Niemczech”

wyszła z druku 1 tom - 421 str.

Cena za 1 egzemplarz broszur. wynosi 4,75 zł Zamawiać można w biurze Wydziału Rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego - Poznań ul. Działyńskich 10, m. 2, tel. 17-55 oraz we wszystkich biurach Związków Z. Z. P. na prowincji, konto P. K. O. Poznań Nr 207.422.

Nakładem Wyd.

„Historia Wychodźstwa Polskiego w Niemczech”
Czcionkami Drukarni
Nakt. Józefa Kawalera w Szamotułach

Kino - Teatr Hotel Polski

LESZNO

Tylko 3 dni.

Tylko 3 dni.

Dziś o godz. 20,15
Arcyfilm o którym wszyscy będą mówić.

Film ten musi zadziwić wszystkich. — Nawiązką BITWA MORSKA pod Trafalgarem — SMIERC ADMIRALA NELSONA — Romach — Milionowa wystawa! W święto niepodległości seanse o godz. 14, 16, 18 i 20,15 W czwartek o godz. 17-tej CENY ZNIŻONE OD 25 GROSZY

TRAFALGAR

Freddie BARTHOLOMEW
Madeline CARROLL
TYRONE POWER
SIR GUY STANDING

Kłopot z gospodarstwem?

a przecież pismo

„PANI DOMU”

przynosi

co 2 tygodnie pożyteczne artykuły i wskazówki

Działy pisma:

Współzycie rodziny, Stosunki towarzyskie, Higiena i kosmetyka, Urządzenie wnętrza, Żywnienia, przepisy, Towaroznawstwo, Kalkulacje, Moda — ilustracje.

NUMERY OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁ.

PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ 3,—

Redakcja i administracja

WARSZAWA - NOWY ŚWIAT 9

TEL. 8-70-80,

KONTO PKO 7740.

Na sezon zimowy

wykonuje według najnowszych żurnali

wszelkie gorsety, pasy lecznicze i pasy rapturowe po cenach najniższych

„F-a GORSET”

wł. ST. JANOWICZ

Leszno, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 31, — I. piętro.

HURT.

FIRMA RDZENIE POLSKA.

DETAIL.

Piec żelazny

duży, w dobrym stanie, nadaj. się do biura lub warsztatu, korzystnie na sprzedaż.

Leszno, Średnia 10, w warsztacie.

ONDULACJA

najnowszymi aparatami. — FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną. Ceny konkur.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43.

Kronika dnia

piątek

Dziś

11

Listopada

† Marcjanna, biskupa
Wschód słońca g. 6.47
Zachód słońca g. 15.54
Wschód księż. g. 19.39
Zachód księż. g. 10.47

LESZNO

Wiadomości kościelne

1. Hasło tygodniowe: „Stójcie mocno w Panu“ (Lekcja, wyjęta z listu św. Pawła do Filipensów).
2. Kazanie o św. Stanisławie Kościele.
3. Chór śpiewa na Mszy św. szkolnej. Na wszystkich innych Mszach św. śpiewamy: „Nico graniony“ (Msze polską z wyłożonych śpiewniczków).
4. W niedzielę, 13 11 br. o godz. 7.30 Komunia św. wspólna wszelkiej młodzieży z okolicznościowym kazaniem. O godz. 17.00 Akademia w Strzelnicy.
5. W niedzielę uroczystość patronalna młodzieży z okazji św. Stanisława Kostki, w poniedziałek św. Józefa, we wtorek św. Alberta Wielkiego, w środę św. Gertrudy, w czwartek błog. Salomei, w piątek poświęcenie bazyliki ŚS. Piotra i Pawła, w sobotę św. Elżbiety.
6. W piątek nabożeństwa o godz. 4 po poł. dla młodzieży szkolnej o godz. 7.30 wiecz. dla dorosłych.
7. W niedzielę, 20 listopada o godz. 7.30 rano uroczystość jubileuszowa gniazda sokolice, z polskim kazaniem. Po wieczorach zebranie żywego różniaka ojców.
8. Nowo założona Konferencja Panów Miłosierdzia św. Władysława i Pańki odbywają swoje zebrania co niedzielę o godz. 12-tej w ratuszu.

Zarząd Kościoła św. Mikłaja.

- 1) **Jutro post.** W jutrzejszym dniu obowiązuje wstrzemięźliwość od mięsa, tak jak w każdy piątek.
- 2) **Chochlik drukarski.** W doniesieniu o wyborach do Rady M. w Lesznie zakradła się omyłka, która niniejszym prostujemy. Obecna R. M. wyszła z wyborów w r. 1933, a nie w r. 1935 — jak podano.
- 3) **Komunikat.** Kierownictwo Publ. Szkoł Powisz, Nr. 1 zawiadamia, że w niedzielę, 13 11 br. o godz. 10.30 odbędzie się konferencja wywiadowcza, poprzedzona ogólnym zebraniem KołM Rodzicielskich.
- 4) **Dancing-bridge P. C. K.** W niedzielę, 13 11 br. odbędzie się trzeci z kolei dancing P. C. K. Dancing ten, odbywający się w małej sali Hotelu Polskiego, zgromadzi niewątpliwie liczne grono gości. Po piątku dancingu o godz. 17-tej. Dochód z dancingu przeznaczony jest na zakup sprzętu samolarnego.
- 5) **Strzelanie o temie nagrody Słow.** Weter. b. Armii Polskiej we Francji odbywa się w dalszym ciągu codziennie od godz. 18—23 w lokalu p. Kaczyńskiego. — W strzelaniu się najlepszych strzelców i wydawanie nagród nastąpi dnia 12 11 br. o godz. 21-ej.

Jak Leszno uczci 20 lecie Niepodległości?

Do Obywateli m. Leszna!

W dniu 11 listopada — w rocznicę wstąpienia Państwa Polskiego, obchodzimy doroczne Święto Niepodległości.

W tym roku uroczystość ta jest tym wznioślejsza, że zbiega się z wyzwoleniem Śląska Zaolziańskiego.

Obywatela!

Dajmy wyraz naszego gorącego przy-

wiązania do Ojczyzny i radości z zrzucenia jarzma obcego przez najliczniejszy udział w uroczystościach, których program został w prasie opublikowany.

Jednocześnie proszę wszystkich Obywateli miasta o udekorowanie okien i domów flagami o barwach narodowych i to od czwartku, dnia 10 listopada godz. 18.

(—) Kowalski

Burmistrz

Program obchodu ustalony przez Komitet Obywatelski

Komitet Obywatelski podaje poniżej program uroczystości, jakie nastąpią w Lesznie w dniach obchodu 20-lecia Niepodległości naszej.

Dnia 10 11 br. o godz. 18.30 capstrzyk
Dnia 11 11 br. o godz. 7-tej hejnał z wiewiór ratuszowej.

O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele farym z udziałem władz, społeczeństwa, organizacji i szkół.

O godz. 11.30 rewia na rynku a o godz. 12-tej defilada przed władzami.

Po uroczystości na Rynku składanie życzeń dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka i Rządu u p. Starosty.

O godz. 20-tej urzędysta akademii w Hotelu Polskim.

Program Akademii:

1. Polonez A-dur — Fr. Chopin (odegra orkiestra m. p. p. pod batutą p. kapelmistrza por. Klonowskiego).
2. Przemówienie — zakończone wspólnym odśpiewaniem Hymnu państwowego (wygłosi p. prof. Szpunar).

3. a) Hymn Narodowy — Edw. Poniecki; b) Pobudka — Pendowski-Ruciński (odśpiewają złączone chóry „Dembniński“ i „Chopin“ pod bat. p. Szymańskiego)
4. Z myśli Naczelnego Wodza (wygłosi

uczeń II klasy licealnej Państw. Liceum i Gimn. im. Króla Stanisława Leszczyńskiego).

5. Wyjątek z II aktu „Akropolis“ — Wyspiański (zbiorowa recytacja uczeni Państw. Liceum Pedagogicznego).

6. a) „Spod wysokich Tatr“ (Fantazja polska) — K. Z. Rund; b) Mazur z opery „Halka“ — St. Moniuszko (odegra orkiestra m. p. p. pod bat. p. kapelmistrza por. Klonowskiego).

Wstęp na salę dla pierwszych 200 miejsc ceną biletów po 50 gr, cała reszta miejsc bezpłatna. Bilety wcześniej prosimy nabywać i zamawiać u p. Chmarowej w rynku.

Starosta Świątkowski przyjmować będzie życzenia dla P. Prezydenta Marsz. Śmigłego Rydza i Rządu.

Jutro, w Święto Niepodległości przyjmować będzie p.w. starosta Rudolf Świątkowski życzenia od przedstawicieli władz dla Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydzia i Rządu. Życzenia będzie p. starosta przyjmować po zakończeniu uroczystości południowych, t. zn. po defiladzie, w Starostwie.

Przed świętem patronalnym K. S. M. m. w Lesznie

Ruchliwe na tutejszym terenie KSMM. oddział Leszno, chce również uczcić swego Patrona 11 w tym celu urządza w niedzielę, dnia 13 listopada br. o godz. 17-tej w Strzelnicy uroczystą akademię.

Program akademii:

1. Zagajenie.
2. Wesele „moderni“ — (śpiew).
3. Deklamacja.
4. Referat (wygłosi sekretarz okręgowy).
5. Deklamacja chórowa.

KALENDARZYK ZEBRAN

- k) „Dembniński“ — „Chopin“ 10 11 br. g. 20 ostatnia próba przed występem w Hotelu Dworcowym. Komplet obowiązkowy.
- k) „Sokol“ piłka nożna. Zebranie mies. 10 11 br. w Sokolni g. 20. Ważne sprawy.
- k) Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle Oddz. Leszno. Zebranie plenarne w czwartek, 10 11 br. g. 8,15 w sali Hotelu Polskiego.
- k) Abstenencka Liga Kolejowców Koło Leszno. Zebranie 13 11 br. g. 9,30 przed poł. w świetlicy KPW. Referat wygłosi p. asesor Jezierski.
- k) Kat. Stow. Kobiet św. Anny. 10 11 br.

- g. 7. Składanie przyrzeczenia. 8. Śpiew „O Stanisławie“.
9. Sztuczka teatralna p. „Zołnier“.
10. Wspólny śpiew: „My chcemy Boga“ i „Zakończenie“.

Kierownictwo Oddziału zwraca się do „apelm“ i prosi o gremialny udział Szan. Rodziców, sympatyków oraz całe społeczeństwo w powyższej akademii.

- g. 8 wiecz. czytanie i zebranie Kierownictwa.
- k) Zeńsk. Koło Absolw. Szć. Handl. 10 11 br. g. 19 świetlica.
- k) KSMM. Czwartek, g. 20 zbiórka zastępów 5, 6 i 7-go. — Piątek: wszystkie drużyny obowiązkowo biorą udział w defiladzie. Zbiórka o g. 10,15 przed ogniskiem; g. 16 świetlica; g. 17 zbiórka zastępu przodowników w ognisku.
- k) Ochota. Straż Pożarna. Piątek, 11 11 br. g. 10 zbiórka przed ratuszem.
- k) KSMM. 11 11 br. g. 15 zbiórka wszystkich członków i kandydatów w Ognisku. Próba akademii.

Udział w uroczystości biorą:

Leszczyński Klub Motocyklowy. Zbiórka członków jutro, w Święto Niepodległości na boisku „Sokola“ o godz. 10.30. Stawianictwo wszystkich maszyn obowiązkowe.

Zarząd Zw. Inwalidów Woj. R. P. Koło Leszno wzywa swych członków do gremialnego udziału w obchodzie dnia 11 listopada. Po uroczystym nabożeństwie zbiórka przy szlandarze związkowym na rynku.

k) Tow. Kolejarzy bierze udział w dniu 11 11 br. w nabożeństwie i defiladzie Zbiórka o godz. 10 przed świetlicą KPW. — Zebranie mies. 12 11 br. g. 19,30 w Hotelu Dworcowym.

k) Tow. Gimn. „Sokol“ gniazdo żeńskie bierze udział w uroczystościach Święta Niepodległości 11 11 br. Zbiórka wszystkich druhen rano o godz. 10 przy Pl. Dr. Metziga.

Tow. Powstańców i Wojaków w Lesznie. Zarząd wzywa wszystkich członków do gremialnego udziału w obchodzie 11 listopada. Zbiórka wszystkich członków po nabożeństwie o godz. 11,30 na rynku przy szlandarze Towarzystwa.

Zw. Rezerwistów Koło Leszno, 11 11 br. g. 9,30 zbiórka przed laborem m. p. p. po odbiór karabinów.

Uwaga, Koło Ułanów 17-staków. Filia bierze udział w obchodzie Święta Niepodległości. Zbiórka o godz. 10-tej przed Pre-szensem.

Poczta w dniu jutrzejszym

W dniu 11 listopada rb. jako w dniu wprowadzenia do obiegu specjalnej serii znaczków pocztowych ku uczczeniu 20-lecia odzyskania Niepodległości, uruchomione będzie w Urzędzie Pocztowym Leszno 1 w godz. od 9—11 osobne okienko Nr. 5, które sprzedawać i na życzenie stemplować będzie znaczki nowo wypuszczonych serii.

Z ekranu w Lesznie

KINA.

Kino „Palace“ wyświetla doskonały film p. t. „Tango Notturmo“, w którym główną rolę kreuje świetna polska aktorka Pola Negri. Film posiada niezwykle ciekawą fabułę, fascynującą akcją wywołuje głębokie zainteresowanie. Film zaleca się bez zastrzeżeń.

Kino Hotel Polski — wyświetla obraz historyczny „Trafalgar“ na tle życia sławnego admirała angielskiego, Nelsona. Rozmach realizacji, świetna gra aktorów — Freddie Bartholomew, M. Carol, Tyrone Power — czynią z filmu obraz niepośledniej wartości.

1) Komunikat Kina Hotel Polski. Jutro, w piątek, o godz. 8,15 w powodzie akademii kino niezwykłe. W następnym programie „Ostatnia moc skazanka“.

Bielizna męska - krawaty - getry
Wybór największy — ceny najtańsze

T. WOJCIECHOWSKI

LESZNO - RYNEK.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz

Strzelnica

Bractwa Kurkowego

Leszno, ul. G. Narutowicza 50
W sobotę i niedzielę, dnia 12 i 13 11 br.

WIEPRZOBICIE

na które Szan. gości uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ.

Tradycyjne

świętomarcinińskie rogate

znane z swej dobroci począwszy od 15 gr poleca
Cukiernia „WIELKOPOLANKA“
Z. KANTECKA

Mieszkania

3 pokojowe, obszerne, na 11 ptr. z przedpokojem i łazienką do wynajęcia. — Leszno, Jagiellońska 3 m 3

Młodsza

dziewczyna do dziecka i wszelkich prac domow. — potrzebna od zaraz. Adres w Głosie Leszno.

Kino Apollo

LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH.

Dziś w czwartku do poniedziałku wł. najpiękniejszy film polski

Ty, co w Ostrej

świecisz bramie

Film ten powinien każdy zobaczyć
Początek o godz. 8,15 w święto o godz. 4, 6, 8,15 a w niedzielę o g. 2, 4, 6, 8,15

Bóg zapłać!

IAN i FRANCISZKA z ANDRZEJEWSKICH
PLUTOWIE

urodz. w październiku 1938 r.

Restauracja Gospoda Rzemieślnicza

Leszno, Komeńskiego 45
urządza w sobotę dnia 12. 11. 1938 r.

Wieprzobicie

na które jaknajuprzejmiej zaprasza
LUDWIK MARYNAK.

Skorowidz chrześc. firm m. Leszno

Kanold

Sp. Akc.

Fabryka Cukrów i Czekolad

LESZNO

Kapelusze - Czapki - Bonżurki - Piżamy
w najlepszych jakościach poleca
„The Gentleman“
Leszno, wł. ST. MUSZKIETA Piłsudskiego 6.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU
DROGERIA - PERFUMERIA
Jerzy Weigt, Leszno, Piłsudskiego 55

Broń myśliwska - przybory fotograficzne
W. Biechowiak
LESZNO, UL. WOLNOŚCI 6.

Wyroby skórzane, zabawki i fabryczny skład
parasoli
„Bazar Szkolny“

Fr. Piasecki, Leszno, Piłsudskiego 54. Telef. 16.

A. Furmanowska
LESZNO, M. PIŁSUDSKIEGO 6.
wszelkie artykuły męskie, damskie i dziecięce
specj. Swetry, garsonki, trykoty, pończochy.

Zegary - Zegarki - Biżuteria
M. Stajewski
LESZNO, RYNEK 38.

Garderoba i artykuły męskie - przybory
wojskowe - kapelusze - czapki
ANTONI POLEWICZ Leszno Rynek 15

Farby - Lakier - Pokosty
Centralny Skład Farb - **P. Borysiak**
LESZNO, UL. WOLNOŚCI 23.

Wykwalifikowane artykuły męskie
w wielkim wyborze poleca **St. Muszkieta** Leszno, Rynek 19

Futra damskie, męskie, czapki wojsk.
szkolne i ARTYKUŁY MĘSKIE poleca
FR. MAKOWSKI, Leszno Wolności 3

Antoni Marski
LESZNO - RYNEK NR. 8.
hurt. SKŁAD PAPIERU detal.
KOLEKTURA LOTERII PANSTWOWEJ

OBRAZY - LUSTRA - DEWOCJONALIE
w największym wyborze poleca
LUDWIK SCHMIDT - Leszno,
Rynek 18. Tel. 129. Fachowa i gustowna oprawa obrazów.

Wyborowe cukierki w najlepszych
jakościach poleca
FABRYKA CUKRÓW „Stella“ ZBIGNIEW STERNAL
Leszno - Włkp.

Nowoczesna fotografia
i wszelkie prace amatorskie
wykonuje szybko i tanio
FOTO - ALBIN FLIEGER
LESZNO, PIŁSUDSKIEGO 13.

Obrączki ślubne, zegary, zegarki, biżuteria
okulary
Marian Olszewski dypl. zegarmistrz
Leszno, Piłsudskiego 2.

Fa. EXPRESS Leszno, M. Piłsudskiego 15
uskutecznia wszelkie PRZEPROWADZKI,
ZWÓZKI po cenach najniższych.

Chrześcijańska Wytwórnia Gorssetów
oraz pasów leczniczych damsk. i męsk.
„G O R S E T“
właśc. St. Janowicz Leszno, M. J. Piłsudskiego 31. I. p.

Józef NITSCHKE, Junior - Leszno - Włkp.
UL. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO 11
ROWERY - RADIOAPARATY - MASZYNY DO SZYCIA
MASZYNY ROLNICZE - najtańsze źródło zakupu.

Wieczne pióra - artykuły piśmienne - biurowe
szkolne - filatelistyczne poleca najtaniej
Lechosław Plewka - Leszno
ul. Piłsudskiego nr. 10 dom p. Nowakowskiego.

Drogeria - Perfumeria
Józef Chojnacki
LESZNO
Rynek 35 Telefon 2/0

Bilety kolejowe
po cenach ściśle
urzędowych.
A. Marski
Leszno, Rynek 8

Obuwie - kalosze - śniegowce - bambosze
w wielkim wyborze poleca
Fa. St. Rosmański, Leszno, Rynek 26

Zakup i Sprzedaż wszelkich ziemiopłodów,
paszy, materiałów opałowych, nawozów sztucz.
Fa. „Rola“ Cz. Filipowski i Ska
Leszno, M. J. Piłsudskiego 26. Tel. 163.

Lampy elektr., żyrandole oraz instalacje elektr.
Leszno, Wolności 22
W. Hejnowicz, Telefon 74.

FABRYKA WŁÓKIENNICZA
P. FISCHER i Ska
Tel. 23. LESZNO, UL. RAŚLAWICKA 13. Tel. 23.
wełny - włóczki - materiały wełniane

Fabryka Fortepianów i Pianin
T. BETTING i Ska
LESZNO WŁKP.

Węgiel, Koks, Drzewo
hurt. fa. **L. Wenski** detal.
Leszno, ul. Wolności 17.

Walizki - torebki damskie - teki i wszelkie
wyroby skórzane i siodlarskie poleca
A. J. George - Leszno
Tel. 184 ul. Komeńskiego 38 rok zak.

Radio Philips, Telefunken, Elek
W. Hejnowicz, Leszno
ul. Wolności 22. Telefon

PRZEPROWADZKI
f-a. **L. WENSKI,**
Leszno, ul. Wolności 17.

Tomasz Stanek Leszno
ul. Leszczyńskich 43
KRAWIECTWO na miarę i SKŁAD SUK

Juliusz Stroński
Leszno, Leszczyńskich
SKŁAD ROWERÓW i PRZYBORY ELEKTR.

„Omnia“ LESZNO - WŁKP.
właśc. MIECZYŚLAW GÓRECKI
Leszczyńskich 31 - Tel. 199
poleca: wazelkie oleje - smary - artykuły techniczne i
ratoryjne dla przemysłu, rolnictwa, mleczarstwa

MEBLE solidne, tanie poleca w wielkim wyborze
J. Bartoszkiewicz i Synowie
LESZNO, UL. WOLNOŚCI 4. TEL. 344

Leszczyńska Centrala Samochodowa
Warszaty - Motocykle - części zamienne
Stacja benzynowa - Oleje - Smary
Kazimierz Marcinkowski, Leszno-Włkp.
G. Narutowicza 64

Elektrit Radio Telefunken
H. Wojciechowski
Leszno-Włkp. ul. Wolności 19 - Fachowa obok

Jeżeli kupisz **ROWER**
to tylko w Leszczyńskiej Centrali Rowerów
POSERTA Leszno - Leszczyńskich
trwały tani i na dogodne spłaty.

stalopalne, piece okrągłe i stołkowe
f-y Herzfeld i Victorius, gnomy, czajniki
do piecy po korzystnych cenach poleca
A. KURZAWSKI - LESZNO - skład żelazny

Drukarnia Leszczyńska
Leszno, Wolności 17.
wykonuje wszelkie druki i tania.